Nr. 394 (6465) WARSZAWA, PIĄTEK 13 GRUDNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 3.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Mały upiór

Musimy jeszcze raz wrócić do B. B. W. R., choćby dlatego, że prasa „sanacyjna" i sami wodzowie B. B. W. R. okazali się tak niewdzięczni dla własnego tworu. Prasa ta poświęciła nieboszczykowi bardzo mało wspomnień, jakgdyby go się wstydziła; p. Sławek oświadczył poprostu, że B. B. W. R. spełnił swe zadanie i już nie jest potrzebny.

Spełnił swe zadanie? Jakież zadanie miał do spełnienia B. B. W. R.? Miał on dwojakie zadanie przed sobą. Miał z jednej strony rozbić partje istniejące i zwalczyć „partyjnictwo", ale miał jednocześnie — w myśl swoich założycieli — **organizować społeczeństwo na nowych zasadach,** na zasadach „ideologji". To drugie zadanie było przecież najważniejsze, jako zadanie pozytywne, twórcze. „Sanacja" przecież stale twierdziła, że Państwo musi mieć do czynienia ze społeczeństwem zorganizowanem, że Rząd musi współpracować z takiem właśnie zorganizowanem społeczeństwem i B. B. W. R. — jak wynika już z samej jego nazwy miał być właśnie tym wzorem i ośrodkiem organizacji społecznej, „państwowotwórczej" i współpracującej z Rządem.

Teraz p. Sławek przedstawia B. B. W. R. jako narzędzie do uchwalenia konstytucji, jako twór wyłącznie parlamentarny. Jakgdyby do uchwalenia konstytucji i ordynacji wyborczej potrzeba było tworzyć w całym kraju organizację partyjną z gęstą siecią biurokracji partyjnej i zdobywać członków we wszystkich „terenach". Jakgdyby opinja nie pamiętała, że B.B.W.R. jedynie od święta zajmował się konstytucją, która zresztą była dziełem kilku tylko jednostek kierowniczych, a w dzień powszedni mówiło się o „ideologji", o solidaryzmie, o walce z „partyjnictwem".

B. B. W. R. nie spełnił więc żadnego z dwóch zadań. Nie zwalczył partyj, które powstały dziesiątki lat przed nim i które istnieją nadal. Nie zorganizował społeczeństwa na nowych podstawach ideowych. Jeżeli rozwiązano B. B. W. R. to nie dlatego, że spełnił swe zadanie, lecz **właśnie dlatego, że nie spełnił swego zadania,** żadnego z dwóch zadań, które wymieniliśmy. B. B. W. R. zbankrutował i całkiem zasłużenie znikł z powierzchni.

Ale ten epizod z B. B. W. R. nasuwa wniosek, który powinien głęboko zastanowić każdego człowieka myślącego, każdego poważnego polityka. Jeżeli „sanacja", ciesząc się poparciem aparatu państwowego, w ciągu tylu lat nie potrafiła zapuścić korzeni w społeczeństwie, jeżeli nie mogła stworzyć jądra organizacyjnego, do któregoby lgnęło społeczeństwo to mamy chyba niezbity dowód, że to co się nie udało „sanacji" dotąd, **tembardziej nie uda się jej w przyszłości.**

A przecież „sanacja" sama przyznaje, że społeczeństwo nie może żyć w stanie niezorganizowanym, społeczeństwo oczywiście nowoczesne, kulturalne. W Abisynji niema jeszcze partyj, bo niema wogóle życia politycznego, toteż Mussolini może wobec niej wystąpić w roli „cywilizatora".

Czyż mamy spaść do poziomu Abisynji? Na to się zanosi. Z faktu, że B. B. W. R. okazał się niezdolnym do życia i zbytecznym, uważa się u nas partje wogóle za zbyteczne. Takie jest wyznanie wiary p. Sławka, która — jak pokazuje praktyka — wciąż obowiązuje. Konfiskuje się u nas przecież uchwały Rady Naczelnej P. P. S., konfiskuje się rezolucję kongresu Str. Ludowego, dąży się wytrwale do odgrodzenia społeczeństwa murem chińskim od stronnictw, które **głęboko tkwią w społeczeństwie, położyły niepospolite zasługi dla Państwa** i organizują to społeczeństwo dla dobra tegoż Państwa.

Mały i raczej śmieszny upiór B. B. W. R. żył krótko i zgasł. Ale po śmierci wciąż jeszcze usiłuje straszyć. Wielki już czas przepędzić tego upiorka, bo jeśli za życia nie zrobił nic dobrego, to czegóż on dokona po śmierci?

(j.m.b.).

„Haniebna tranzakcja"

Rewolta opinji światowej

przeciw propozycjom Hoare—Laval

T. zw. propozycje paryskie dla likwidacji wojny włosko - abisyńskiej sprowadzają się właściwie do jednego punktu:

Mussolini ma otrzymać nagrodę za to, że napadł na Abisynję.

Tym razem te manewry dyplomatyczne przeliczyły się, o ile sądzić można. Opinja światowa protestuje w tonach coraz to bardziej ostrych. Coraz silniej reaguje opinja brytyjska.

Wielka Brytanja tego nie zaakceptuje

Lewicowe dzienniki brytyjskie, jak „News Chronicle" i „Daily Herald" kontynuują niesłychanie ostrą kampanję przeciwko Rządowi, oskarżając go, że przez przyjęcie propozycyj paryskich, popełnił „zdradę wobec Ligi Narodów i wobec społeczeństwa brytyjskiego". Ale krytyka rozlega się nietylko po stronie opozycji. Wniosek protestacyjny, potępiający propozycje Hoare - Laval, podpisany jest przez 8 posłów a mianowicie: 6 konserwatywnych i 2 prorządowych liberałów. Debata w tej sprawie odbędzie się zapewne za tydzień.

(PAT).

***

„News Chronicle" donosi, że gabinet angielski wobec wzrastającej opozycji przeciwko projektowi paryskiemu postanowił zrezygnować z tej formuły. Minister Eden otrzymał instrukcje nienalegania na przyjęcie formuły przez Ligę Narodów. Inne dzienniki nie potwierdzają wiadomości, podanej przez „News Chronicle". Koła rządowe zachowują daleko idącą rezerwę, zaznaczając że rozwój wypadków jest uzależniony od Ligi Narodów a nie od Anglji. W londyńskich kołach politycznych panuje przeświadczenie, że gabinet Baldwina znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Niezadowolenie z polityki Rządu w kwestji abisyńskiej jest bardzo silne. W Izbie Gmin zgłoszono rezolucję, wypowiadającą się przeciwko wszelkim ustępstwom, które będą pozostawały w sprzeczności z paktem Ligi Narodów i dawały korzyści napastnikowi. (ATE.).

Cesarz Abisynji odrzuca haniebne propozycje

„Nie możemy ustąpić przed gwałtem"

Cesarz Abisynji odrzucił propozycje francusko - brytyjskie.

W wywiadzie z przedstawicielem Havasa oświadczył: Rząd abisyński musi przypomnieć swe oświadczenia z dnia 8 października: Abisynja nigdy nie dążyła i nie dąży do wojny, ale jesteśmy zmuszeni bronić naszej ziemi, której granice zostały pogwałcone przez Włochy. Abisynja w czasie konferencji paryskiej i obrad komitetu 5-ciu zgodziła się na wszelkie ustępstwa, jakie można było pogodzić z jej godnością. Abisynja pragnęła uniknąć napaści ze strony Włoch — pomimo to została zaatakowana.

Nie możemy ustąpić przed gwałtem, którego nie sprowokowaliśmy, ponieważ byłoby to równoznaczne z przyznaniem nagrody napastnikowi. (PAT.).

Nieudała dywersja włoska

Operacje abisyńskie na południu

Włosi mają do zanotowania poważne niepowodzenie. Datujące się od dłuższego już czasu próby Włochów zjednania sobie Mahmuda Jahja, sułtana Aussy, cieszącego się wielkim mirem wśród mahometan abisyńskich, skończyły się niepowodzeniem.

Jak wiadomo, Włosi od początku liczyli na przeciwieństwa i nieporozumienia między ludnością muzułmańską a koptyjską.

Depesze z Dżibuti donoszą, że sułtan Aussy, po spotkaniu z Rasem Immru, odrzucił propozycje włoskie, krzyżując tem samem włoskie plany marszu z Assabu na Dessje.

Tymczasem posiłki abisyńskie z Addis Abeby podążają w trzech kierunkach: do Harraru, do Ogadenu i Dessje.

Wojska włoskie w Ogadenie zatrzymały się, lewe skrzydło włoskie jest zagrożone przez Abisyńczyków, idących z Dżimmy i Arussi, którzy mogliby odciąć Włochom tyły.

Wiadomości włoskie przyznają, że na pograniczu Somali wojska gen. Graziani toczą bardzo ciężkie boje z zastępami zięcia Negusa Rasa Desta, których wysiłki, jak pisaliśmy, są uzgodnione z operacjami głównej armji abisyńskiej na południu, pozostającej pod rozkazami Rasa Nassibu.

Według wiadomości z Addis-Abeby, front włoski został przerwany i wojownicy abisyńscy wkroczyli na tereny posiadłości włoskich.

Przypominamy triumfalne komunikaty włoskie, donoszące, że korpus dywersyjny rasa Desty został rozbity. Obecnie kłamstwo włoskie zostało przygwożdżone.

Negus udał się samolotem na inspekcję frontu północnego, poczem powrócił do Dessie.

Gniew powszechny

„Le Figaro" pisze: należy stwierdzić, iż pewna liczba krajów przyjęła z dużem zaniepokojeniem wiadomość o propozycjach, opracowanych przez Lavala i Hoare. Są to kraje mniej lub więcej narażone na agresję ze strony potężnych sąsiadów. Drżą one na myśl, iż może powstać tak niekorzystny dla nich precedens. Stanowisko ich można ująć w jednem zdaniu: żadnej nagrody dla napastnika.

„L'Oeuvre" nie wątpi w kategoryczną odmowę Abisynji. Nikt ani w Genewie, ani we Francji i Anglji nie będzie uważał za swój obowiązek zmuszać cesarza Abisynji do przyjęcia opracowanych w Paryżu projektów. Jest mało prawdopodobnem, by projekt francusko - angielski został przyjęty przez Ligę Narodów. Za kilka dni zasady Ligi Narodów powrócą do swych praw.

„Le Populaire" p. t. „Haniebna tranzakcja" pisze: jeżeli propozycje te mają być podstawą pokoju, będzie to pokój haniebny. (PAT).

Dyplomaci przeliczyli się

Genewscy korespondenci pism angielskich stwierdzają, że w kołach Ligi Narodów panuje wielka konsternacja. Daje się zauważyć ostra opozycja przeciwko projektowi. „Times" donosi z Waszyngtonu, że wiadomość o propozycjach paryskich wywołała wielkie niezadowolenie w amerykańskich kołach politycznych, które zajmują stanowisko pro-abisyńskie.

Znany miljoner południowo-afrykański, właściciel kopalni djamentów sir Abe Bailey zamieszcza w „Times" list otwarty, w którym zaznacza, że Unja południowo - afrykańska odrzuca stanowczo wszelkie próby naruszania paktu Ligi Narodów, który stanowi gwarancję niepodległości i nietykalności terytorjalnej członków Ligi. Należy mniemać, że naród angielski nie dopuści do wykonania paktu paryskiego. (ATE).

Jeżeli tak będzie...

Senator Borah oświadczył przedstawicielom prasy: Mussolini będzie najpotężniejszym w Europie, o ile będzie urzeczywistniony projekt pokoju taki, jak podawała prasa. Liga Narodów stanie się wobec tego narzędziem imperjalizmu.

(PAT)

w chaosie chińskim

Rząd nankiński kapituluje przed Japonją

i ogłasza autonomję dwóch prowincyj

W Nankinie opublikowano dekret, powołujący do życia Komisję Polityczną (Rząd autonomiczny) prowincyj Hopei i Czahar. Na czele komisji, składającej się z 17 osób, stoi gen. Sung-Cze-Juan. W skład komisji wchodzą m. in.: gubernator prowincji Czahar, burmistrzowie Pekinu i Tien-Tsinu, oraz szereg generałów, m. in. syn b. wielkorządcy Mandżurji, marszałka Czang-Tso-Lina — gen. Czang-Tsue-Ljang. (PAT.).

Korespondent Reutera dowiaduje się, że władze chińskie przekazały milicji mongolskiej prawo kontroli nad wschodnią częścią prowincji Czahar. (PAT).

REKONSTRUKCJA RZĄDU NANKIŃSKIEGO.

Rada polityczna, obradująca pod przewodnictwem marsz. Czang-Kai-Szeka, mianowała dotychczasowego gubernatora prowincji Hupei, gen. Czang-Czu — Ministrem Spraw Zagranicznych, ambasadora Chin w Tokio, gen. Czang-Tso-Pina — Ministrem Spraw Wewnętrznych, bankiera Czang-Kian-Sau — Ministrem Kolei Żelaznych, oraz dotychczasowego Ministra Kolei, Ku-Meng-Ju — Ministrem Poczt i Telegrafów.

Jednak walki trwają

Oddział policji chińskiej w sile tysiąca ludzi wyruszył z m. Czang-Tsing do opanowanego przez autonomistów m. Jencziu (obie miejscowości w prowincji Szantung w okręgu Tsinanfu), przyczem odbił urzędników, uwięzionych przez powstańców, którzy zbiegli bez walki. Powstanie autonomistów w prowincji Szantung zostało stłumione również w okolicach Tsingtao (na terytorjum dawnej kolonji niemieckiej Kiao-Czao). Po dwudniowej walce wojska gubernatora Szangtungu odniosły zwycięstwo. Przywódców powstania skazano na śmierć. 259 autonomistów wzięto do niewoli. (PAT.).

STARCIA MANDŻURSKO - CHIŃSKIE.

Na pograniczu chińsko - mandżurskiem wojska mandżurskie obsadziły Ku-Juan, lecz podobno zostały wyparte przez Chińczyków. Z drugiej strony oddziały mandżurskie zajęły podobno miejscowość Pao-Czang.

Egipt przywraca swą konstytucję

Premjer egipski, Nassim - Pasza przyjęty był na dłuższej audjencji przez króla, poczem postanowił nie zgłaszać dymisji.

Król podpisał dekret, przywracający konstytucję z 1923 roku.

(PAT)

Amnestja w Sejmie

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpatrywany będzie w pierwszem czytaniu projekt amnestji, zgłoszony przez Rząd w formie ustawy.

Jeśli wnioskować z wynurzeń p.p. posłów i senatorów, Izby w projekcie rządowym nie poczynią żadnych zmian.

Na taką odwagę żaden z dzisiejszych „suwerenów" nie zdobędzie się.

Rada Ligi rozważy

projekt paryski

Do Genewy przybyli 12 b. m. m. in.: Laval, Eden i Madariaga. Odbył się szereg konferencyj.

Koncepcja zwołania komitetu 5-u, brana pod uwagę początkowo przez Lavala i Edena, upadła definitywnie, głównie na skutek stanowiska Polski i Hiszpanji, których przedstawiciele uważali, że propozycje paryskie winny być przedłożone Radzie Ligi, jako jedynie kompetentnemu czynnikowi. Do stanowiska tego przyłączył się delegat Turcji, która jest również członkiem komitetu 5-ciu. Należy się zatem liczyć, że propozycje angielsko - francuskie znajdą się na porządku dziennym zwołanego na 17 b. m. posiedzenia Rady Ligi Narodów. (PAT).

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

Pytania o Mosdorffa, wodza O.N.R.

Deklaracja prok. Rudnickiego

Niespodziany zwrot w procesie, jaki nastąpił wczoraj wobec decyzji Sądu o odczytaniu rerum 30 świadków, którzy się nie stawili, wróży znacznie szybsze zakończenie sprawy, niż się tego spodziewano. Według pobieżnych obliczeń doświadczonych w tym względzie sprawozdawców sądowych, proces winien się zakończyć w przyszłym tygodniu.

Po odczytaniu zeznań świadków, którzy się nie stawili, a których niestawiennictwo Sąd uznał za usprawiedliwione, pozostają jeszcze jedynie do zbadania trzej świadkowie: nadk. p. p. Suchenek, naczelnik Wydziału Min. Spr. Wewn. Żyborski i mjr. Krzymowski. Po ich zbadaniu nastąpi opinja biegłych, a następnie przemówienia stron oraz ostatnie słowo oskarżonych.

***

Wczorajsze posiedzenie obfitowało w momenty wręcz sensacyjne. Wpłynęło to oczywiście na podniecenie nastroju sali. Dziennikarze pracują gorączkowo. Obrona zasypuje świadków pytaniami. Sąd wiele pytań uchyla. Prokurator Żeleński pyta. Pyta i prokurator Rudnicki. Padają słowa ważne dla toku rozprawy, ważne dla treści wyroku.

Oskarżeni są podnieceni. Na twarzy Hnatkiwskiej płoną gorączkowe wypieki. Karpyniec w zdenerwowaniu gryzie palce. Myhal gorączkuje się widocznie, tylko Maluca patrzy tępo przed siebie, a na jego wąskich ustach błąka się ciągle ten sam ironiczny półuśmiech.

Skrzypią ołówki dziennikarskie. Dziś nikt nie narzeka na brak materjału.

***

MYHAL NIE CHCE PORÓWNYWANIA GO Z MALUCĄ.

Na wstępie rozprawy osk. Myhal podnosi się z ławy i prosi o udzielenie mu głosu w sprawie wyjaśnień. „Pan prokurator — mówi — wyraził opinję, że zmieniłem przekonania polityczne. Muszę zaznaczyć, że ich nie zmieniłem i do pewnych spraw mój stosunek został ten sam. Muszę zaznaczyć, że jest dla mnie krzywdzące, że pan prokurator wymienił mnie razem z Malucą. Dla obrony mego honoru muszę złożyć obszerne wyjaśnienia".

Przewodniczący głosu oskarżonemu Myhalowi nie udziela, oświadczając, że oskarżony będzie miał jeszcze czas na wypowiedzenie się.

Przed kratką staje zastępca naczelnika urzędu śledczego, kom. Banko.

ZEZNANIA P. BANKO.

Dn. 18 czerwca 1934 r. świadek otrzymał telefoniczną wiadomość z I-go komisarjatu, że zgłosił się tam jakiś mężczyzna i zameldował o zniknięciu ze schroniska przy ul. Wolskiej 42 tajemniczego mieszkańca tego schroniska, który pozostawił teczkę. Św. polecił aspirantowi Bubenowi przeprowadzić dochodzenie na miejscu.

Na pytanie prok. Żeleńskiego św. podaje, że od czerwca do listopada 1931 r. policja warszawska korzystała z informacyj konfidenta studenta ukraińskiego Jerzego Dutki, syna ukraińskiego literata Fedora Dutki, dotyczących działalności przebywających w Warszawie studentów ukraińskich. Początkowo informacje tego konfidenta były ścisłe. Później jednak został on zwolniony, stwierdzono bowiem z jego strony usiłowanie prowokacji. Myćko, Ukrainiec zameldował bowiem policji, że Dutko zwrócił się do niego o dostarczenie dwóch bomb na cele OUN. Świadek podaje nazwiska ówczesnych działaczy ukraińskich w Warszawie: Czemeryńskiego, Długopolskiego, Seredenki i innych. Byli oni zamieszani w organizowanie na uniwersytecie t. zw. „piątek".

W odpowiedzi na pytanie adw. Hankiewicza świadek wyjaśnia, że w dniu 15 czerwca 1934 r. był na miejscu zabójstwa ś. p. min. Pierackiego, gdzie wykonywał rozkazy przedstawicieli prokuratury i władz sądowych. Później udał się na miejsce pościgu. Był obecny w chwili, kiedy inspektor Piątkiewicz oglądał płaszcz, pozostawiony na klatce schodowej w domu przy ul. Okólnik nr. 5. Z płaszcza tego insp. Piątkiewicz wyjął kokardkę ukraińską i inne drobiazgi. Świadek stwierdza, że po zamachu na ministra ukazały się ulotki, jak się świadkowi zdaje, wydane przez ONR. Świadkowi się zdaje, że treścią ich było, że zabójstwa dokonali Ukraińcy. Po zabójstwie przeprowadzono rewizje i aresztowania wyłącznie wśród Ukraińców.

Adw. Hankiewicz: Jakiemi czynnikami posługiwano się w toku śledztwa?

Św. Benko: zwyczajnemi.

Adw. Hankiewicz: Czy asp. Buben był pana podwładnym?

Św.: tak.

Adw. Hankiewicz: czy on zawiadomił pana, że w 9 dni po zamachu miał poważne informacje o osobie mordercy?

Św.: Nie. Muszę przytem zaznaczyć, że „Myćko" nie jest naszym konfidentem. Zgłosił się on z własnej inicjatywy i on to miał się starać o bomby dla Dutki.

Adw. Hankiewicz: skąd miał wziąć te bomby?

Św.: Nie wiem.

Obrona stawia jeszcze szereg pytań, które przewodniczący uchyla.

SEKRETARZ STAWICKI.

Skolei zeznaje sekretarz min. Pierackiego Stawicki. Stwierdza on, że min. Pieracki prowadził regularny tryb życia. Wyjeżdżał zawsze o tej samej godzinie z ministerjum. W dniu zamachu wyjechał o 3 i pół popoł.

Prok. Rudnicki: Kiedy się pan dowiedział o zabójstwie?

Św. Przed czwartą. Telefonował do mnie kolega z baru „Europa".

TELEFON WODZA O. N. R.

Adw. Hankiewicz: czy w dniu zabójstwa odbierał pan telefony do min. Pierackiego?

Św. Tak, było kilka z min. spraw zagranicznych i inne.

Adw. Hankiewicz: czy był telefon od dr. Mosdorffa?

Św.: tak. Na godzinę przed zamachem.

Adw. Hankiewicz: czy Mosdorff przestrzegał przed nieszczęściem?

Przewodniczący pytanie uchyla.

Adw. Hankiewicz: czy po tej rozmowie nie zawiadomił pan o niej prokuratora i władz bezpieczeństwa?

Przewodniczący pytanie uchyla.

Adw. Hankiewicz: czy panu wiadomo, że po tym telefonie Mosdorff znikł?

Przewodniczący pytanie uchyla.

Adw. Hankiewicz: czy panu wiadomo, że dotąd od tego czasu nie ma go w Polsce?

Przewodniczący pytanie uchyla.

Prok. Rudnicki: Sprawa, którą sądzimy nie jest poszlakową. Jest mocno dowodowa. To też podnoszenie tumanów wątpliwości przez obronę jest tylko gmatwaniem sprawy. Śledztwo ponad wszelką wątpliwość było skierowane na właściwą drogę. Muszę przytem zaznaczyć, że wiadomo jest, że Mosdorff był czołowym działaczem ONR. Logicznie myśląc nie wiem, do czego zmierza obrona, lecz muszę zaznaczyć, że czołowy działacz nie mógłby odwołać zamachu na godzinę przed jego wykonaniem. Ustalanie faktów, wysuwanych przez obronę nie jest ważne dla wymiaru kary.

Adw. Hankiewicz: proszę o okazanie świadkowi fotografji Mosdorffa, która znajduje się w aktach sprawy.

Prok. Żeleński: jak świadek go mógł poznać, przez telefon?

(Na sali wesołość).

Adw. Hankiewicz: tak, tak.

Św.: Znam go i przez telefon i osobiście.

Sąd wniosek obrońcy o okazanie fotografji odrzuca.

BĘDZIE JUŻ ZAPÓŹNO...

Na pytanie obrony św. Stawicki stwierdza ponownie, że o godz. 14 odbierał telefon od Mosdorffa, który nalegał na udzielenie mu audjencji u ministra tegoż samego dnia. Gdy świadek powiedział, że audjencja może być dopiero w przyszłym tygodniu, Mosdorff powiedział: „Będzie już zapóźno". Św. Stawicki twierdzi dalej — tak samo w odpowiedzi na pytanie obrony, że Mosdorffa u ministra ani też w ministerjum nie widział.

Adw. Hankiewicz wnosi o powołanie na świadka Mosdorffa, aby ten wyjaśnił znaczenie swoich słów rzuconych wtedy przez telefon.

Przewodniczący ostro: wniosku tego nawet nie stawiam pod obrady trybunału.

Adw. Hankiewicz wnosi wówczas o odczytanie zawartej w aktach relacji policji, dotyczącej osoby Mosdorffa.

Sąd odrzuca i ten wniosek, jako nie mający znaczenia dla sprawy.

***

Następnie na polecenie przewodniczącego protokulant Bielski komunikuje, iż spośród wezwanych na rozprawę nie stawiło się 36 świadków.

Prok. Rudnicki wnosi o uznanie niestawiennictwa wszystkich świadków za usprawiedliwione i o odczytanie zeznań ich w śledztwie.

Obrońcy, wypowiadają się za powołaniem wszystkich świadków, w szczególności świadków, których zeznania, zdaniem obrony, mogą mieć specjalne znaczenie dla oskarżonych.

Skolei przewodniczący zapytuje osk. Myhala, który nie ma obrońcy, czy chce wypowiedzieć się co do sprowadzenia świadków.

Osk. Myhal prosi o sprowadzenie świadka Onyszczuka a także wszystkich pozostałych świadków.

Po naradzie przewodniczący ogłosił następujące postanowienie:

„Sąd postanowił: niestawiennictwo świadków uznać za usprawiedliwione i zeznania tych świadków odczytać.

I. K.

Przegląd prasy

Zaniepokojeni. Amnestja

Chadecki „Głos Narodu" wogóle z przebiegu Kongresu Ludowców jest niezadowolony. Z przekąsem pisze:

> Ale niewątpliwie najmilszą dla naszych socjalistów jest uchwała kongresu o gotowości Stron. Ludowego do współpracy z P. P. S. „Robotnik" wita ją szczególnie serdecznie i widzi w niej zapowiedź powstania „Frontu Ludowego" w Polsce.

To gniewa nieszczęsnych, pozbawionych wpływu i znaczenia chadeków. Starają się więc zastraszyć ludowców... „trockistami", którzy wstąpili do PPS. Podpuszcza się też różne kawały, że PPS. „wykiwa" ludowców we „froncie ludowym", że do tego frontu ma się przyłączyć „lewica sanacyjna", która jest zakonspirowaną „grupą masońską", ba nawet ględzi się za endeckiemi wzorami, że rządzić będą „rewolucjoniści żydowscy" i t. p. bajeczki.

Ależ te zwietrzałe w endeckim lamusie argumenty doprawdy już nikogo nie przerażają. Jeśli używa ich skądinąd stateczny „Głos Narodu" — dowodzi to faktu, że obawa przed wzmocnieniem się lewicy wyprowadziła go z równowagi.

***

O amnestji pisze cała prasa niezależna. W „Kurjerze Porannym" mamy artykuł p. T. S., tym razem naprawdę poważnie i otwarcie stawiający sprawę amnestji dla więźniów politycznych. Autor domaga się od Sejmu, jeśli nie pełnej, to w każdym razie rozszerzonej amnestji dla więźniów politycznych. O emigrantach politycznych, p. T. S. nie pisze wprawdzie wyraźnie, ale z całokształtu jego wywodów wynika, że jest za tem, by amnestja ich objęła. M. in. w artykule czytamy:

> Toteż jest rzeczą pewną, że wszelkie przejawy ucisku politycznego czy ideowego w Polsce osłabiają tężyznę w walce ideowej. Nie powinno się zapominać o tem, że przed każdym człowiekiem, który oddał ideowej sprawie swą karjerę i wolność, mimowoli każdy Polak, niezależnie od swego do tej sprawy stosunku staje na baczność. Szczególnie taki, który sam dla idei ponosił ofiary. „Męczennicy idei" są uważani za najbardziej trudnych przeciwników w oczach każdego zbiorowiska polskiego, a ich tworzenie przez prześladowanie i ucisk jest najzgubniejszą dla reżimu metodą.
>
> Mieliśmy, mamy i mieć będziemy wrogów politycznych i ideowych. Pojęcie przestępcy ideowego jest nam zupełnie obce.

A Sejm? Niczego od niego spodziewać się nie można. „Wieczór Warszawski" pisze, że ma być zgłoszony wniosek poselski o rozszerzenie amnestji dla więźniów politycznych i w sprawie skasowania Berezy. Być może. Zupełnie możliwe, że taki wniosek zostanie zgłoszony, ale Sejm go nie uchwali.

A przecież nawet „Warszawski Dziennik Narodowy", którego o humanitaryzm zbytni posądzać nie można, oświadcza:

> Projekt ustawy amnestynej nie posiada tego charakteru, na jaki czekano i jaki w dzisiejszych warunkach politycznych, zdawałoby się, posiadać powinien. Nie obejmuje on szeregu przestępstw prasowych oraz osób ściganych listami gończemi, spowodu uchylenia się od wykonania prawomocnego wyroku.
>
> Te dwa wyjątki, w szczególności, dotyczący emigrantów politycznych, bardzo ograniczają znaczenie ustawy amnestyjnej, pomniejszając możliwości większego jej wpływu na nasze stosunki wewnętrzne.

„Dziennik Narodowy" domaga się też oczywiście zniesienia Berezy.

Dziś Sejm rozpoczyna obrady nad amnestją. My zwracamy się do kraju z wezwaniem: „Wołajcie o pełną amnestję dla więźniów politycznych".

S-ek.

Konferencja w Min. Spraw Wewnętrznych

O prawa robotników i pracowników samorządowych

Wczoraj o godz. 10-ej rano, rozpoczęła się w wielkiej sali konferencyjnej Min. Spr. Wewnętrznych dyskusja nad projektami trzech ustaw samorządowych, a mianowicie: o służbie w samorządzie terytorjalnym, o odpowiedzialności służbowej i o uposażeniach. (Projekty tych ustaw omawialiśmy niejednokrotnie. Red.). Na konferencję zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich central organizacyj zawodowych pracowników i robotników samorządowych i przedstawiciele związków samorządowych. Przybyło 39 osób.

Konferencję otworzył min. Raczkiewicz.

Po przemówieniu p. ministra w krótkich słowach przemówił wiceminister Korsak, obejmując przewodnictwo konferencji, poczem nacz. Podwiński obszernie zreferował pierwszą z omawianych ustaw. Porządek zebrania ustalony został w ten sposób, że dyskusja toczy się kolejno nad każdą ze zreferowanych ustaw.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele związków samorządowych, organizacyj pracowniczych i robotniczych.

O godz. 3-ej p.p. zarządzona została przerwa obiadowa, poczem dyskusja toczyła się dalej. (PAT).

***

Do powyższej wiadomości P.A.T. dodajemy jeszcze kilka informacyj.

Do godz. 7-ej wieczorem toczyła się dyskusja wyłącznie nad projektem ustawy, dotyczącej stosunków służbowych, czyli t. zw. pragmatyki służbowej.

P. wiceminister Korsak przedstawił zmodyfikowaną redakcję projektu, a mianowicie: 1) iż ustęp, odnoszący się do swobody koalicji zostanie tak zmieniony, aby nie mogło być mowy o interpretacji, godzącej w istnienie organizacyj zawodowych; 2) że ustęp, odnoszący się do przenoszenia pracowników z jednej gminy do drugiej zostanie zredagowany w taki sposób, iż przenoszenie dotyczyć będzie mogło tylko sekretarzy gmin wiejskich, którzy będą przenoszeni do innej gminy w tym samym powiecie; 3) zaznaczył, że — co się tyczy pracowników publiczno-prawnych, to takich będzie najwyżej 10 tysięcy na ogólną liczbę 86 tysięcy; że zostanie wyraźnie zaznaczone, jakie funkcje pracownicze mają podlegać stosunkowi publiczno prawnemu; inni pracownicy podlegać będą stosunkom prywatno prawnym. Natomiast jeżeli pracownik ma t. zw. nabyte prawa, pozostaną one w mocy, choćby pracownik nie przeszedł do kategorji prac. publiczno - prawnych.

Dalej p. wiceminister Korsak oświadczył, że nie jest to ostateczna redakcja projektu ustawy i że będzie starał się uzgodnić projekt w dalszym kontakcie z organizacjami zawodowemi.

W wyniku dyskusji, z ramienia związków zawodowych wysunięto projekt, aby odroczyć dalszą dyskusję do czasu przedłożenia przez Ministerjum ustawy emerytalnej.

W odpowiedzi p. wiceminister Korsak zaznaczył, że projekty, o których mowa, mają wejść pod obrady Sejmu już w styczniu, wobec czego dyskusji nie odroczono.

W Łodzi

W części nakładu wczorajszego donieśliśmy, iż postanowiony na wczoraj jednogodzinny strajk demonstracyjny pracowników samorządowych w Łodzi został odroczony.

Nasz numer świąteczny — numer propagandowy

musi się znaleźć w dn. 24 grudnia w lokalu każdej organizacji socjalistycznej, każdego związku zawodowego, każdego oddziału T.U.R., każdej grupy młodzieży.

Ten numer musi być w rękach każdego towarzysza i każdego przyjaciela naszego ruchu. Zamówienia na większe ilości i na numery pojedyńcze zgłaszajcie zawczasu, najpóźniej do 21 grudnia, do naszej Administracji:

Warszawa, Warecka 7, tel. 220-13 i 513-80.

Nakład będzie przekraczał znacznie 50.000 egzemplarzy.

ZARZĄDCA SĄDOWY ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ

podaje do wiadomości PP. Abonentów Elektrowni Warszawskiej, że w dniu 16 grudnia r. b. otwarta zostanie przy ul. Al. Jerozolimskie 8, Filja IV Elektrowni Warszawskiej. W Filji tej załatwiane będą wszystkie sprawy tych PP. Abonentów, którzy należą obecnie do biura centralnego przy ul. Pierackiego 11. Filja IV posiadać będzie telefon 2.06-03.

Dzień wyborów w Senacie

Zwołane na wczoraj przez marszałka Prystora posiedzenie Senatu miało się zająć wyłącznie wyborami. A więc przedewszystkiem mieli panowie czonkowie Senatu wybrać nowego wicemarszałka, na miejsce p. Switalskiego, który objął stanowisko wojewody krakowskiego i fotografuje się w stroju narciarskim i z nartami w Zakopanem. Potem miały nastąpić wybory do różnych komisyj senackich.

TRZEJ PANOWIE B.

Czem powoduje się poseł obecnego Sejmu lub członek obecnego Senatu przy wyborach — trudno prostym rozumem pojąć. Partyj niema, Sejm i Senat są zglejchszaltowane. Trudno przeto pojąć, co kraj i społeczeństwo wygrają na tem, że wicemarszałkiem Senatu będzie nie pan X, lecz pan Y.

To samo odnosi się do składu komisyj. Wszyscy „sanacyjni" posłowie, tudzież wszyscy „sanacyjni" senatcrowie znają się na wszystkiem i są jednakowo kompetentni we wszystkich zagadnieniach. Dlatego zrozumiałe jest stanowisko tych posłów i senatorów — bardzo nielicznych zresztą — którzy, nie mogąc zdecydować się ani na X-a, ani na Y-greka, oddają białe kartki. Ci przynajmniej są konsekwentni.

Jako kandydatów na stanowisko wicemarszałka Senatu zgłoszono kandydatury 3-ch panów B: p. Barańskiego, dr. Bobrowskiego i p. Bnińskiego.

W pierwszem głosowaniu żaden z panów B. nie otrzymał wymaganej większości głosów. Doszło więc do ściślejszego głosowania pomiędzy panami: Barańskim i Bobrowskim. W tem drugiem głosowaniu uzyskał większość p. Barański, który wybór przyjął.

Potem zaczęła się długa procedura wyboru członków do dziesięciu komisyj i zgłaszanie kandydatów przez poszczególnych senatorów.

Przyrost w listopadzie 1935 r. wkładów oszczędnościowych w K. K. O. miasta stoł. Warszawy wyniósł zł. 1.507.095.57, podnosząc stan wkładów n/30.XI 1935 r. do sumy zł. 76.002.859.25. Nowych książeczek oszczędnościowych przybyło w tym okresie 1.057, wskutek czego liczba czynnych książeczek wzrosła n/30.XI r. b. do 84.513.

Obskurantyzm na Politechnice lwowskiej

Niezwykłe zarządzenie Senatu

Dotychczas udział w antysemickich awanturach brała tylko młodzież endecka spod znaku ONR.-u. Obecnie spomocą młodym awanturnikom przyszły gdzieniegdzie... senaty akademickie.

Jak donoszą ze Lwowa, władze akademickie Politechniki wprowadziły nowe przepisy porządkowe.

Mianowicie w salach, posiadających trzy rzędy ławek, wydzielono jeden rząd dla słuchaczy żydów, w dwuch zaś pozostałych rzędach mają siedzieć słuchacze wyznania rzymsko - katolickiego.

Wprowadzenie w życie tej dyslokacji w salach wykładowych odbyło się w obecności dziekana, asystentów i pedeli. Odczytanym ze spisu studentom wyznaczono miejsca, poczem zawieszono na ścianie oprawny w ramki za szkłem plan sali, na którym wypisano wszystkie nazwiska studentów pod numerami porządkowemi. Ceremonjał przydzielania miejsc zakończył się ostrzeżeniem, iż nie wolno zmieniać wyznaczonych miejsc.

Przeciwko temu zarządzeniu zgłosili protest studenci żydzi, twierdząc, że pozostaje ono w związku z memorjałem, wniesionym przez studentów Polaków do władz akademickich, domagającym się wyznaczenia żydom oddzielnych miejsc.

Czy panowie profesorowie wyższych uczelni nie wiedzą, że zarządzenia ich są sprzeczne z obowiązującemi w Polsce ustawami? A może już zaczynają wysługiwać się Hitlerowi?

Nowy minister oświaty, prof. Świętosławski, winien jaknajszybciej wbić w głowy lwowskich antysemitów, że ich postępowanie jest skandalem.

Nowy minister oświaty

Praca wśród ruin...

Ministerjum Oświaty objął, jak wiadomo, po tymczasowym kierowniku, prof. Chylińskim, prof. Świętosławski. Zapatrywań ogólnych nowego ministra nie znamy — wiemy tylko, że bronił autonomji wyższych zakładów naukowych, zagrożonej przez ustawę p. J. Jędrzejewicza, i brał udział w Krakowskiej książce zbiorowej z r. 1933 „W obronie wolności szkół akademickich". Oświadczył tam, że n..wa ustawa jest praktycznie niewykonalna...

Nowy minister obejmuje swój ważny posterunek w chwili, gdy oświata nasza, używając wyrażenia jednej z gazet „sanacyjnych", leży „w gruzach" — jak po „tajfunie". Nawet w „Słowie" wileńskiem p. Charkiewicz daje (7 b. m.) taki tym razem wierny obraz:

„W tej chwili mamy *przepełnione do ostatnich granic* szkoły powszechne, prowadzone przez *zahukanych, steroryzowanych nauczycieli*, którzy nie mają *ani możności, ani czasu, na nauczanie dzieci*, bo muszą opracowywać najprzeróżniejsze tabele statystyczne i „państwowo-twórczo" wychowywać społeczeństwo; mamy też prawie (?) *miljon dzieci*, które nie znalazły miejscach w szkołach. Coraz groźniej zarysowuje się sprawa *wtórnego analfabetyzmu*. Tak jest na stopniu niższym".

Na stopniu średnim — „kompletna dezorganizacja. Nikt nie wie, co jest, co ma być i jak ma być". Na stopniu wyższym — „profesorowie zostali potraktowani, jako banda warchołów". Poza tem (dodajmy) rozruchy endeckie i monopol oświatowy po stronie klas posiadających.

Obraz wierny, ale już dobrze znany. Ciekawe tylko, że dopiero teraz prawda wyszła na wierzch. Tak w dziedzinie gospodarczej (p. Kwiatkowski), jak i w oświatowej.

nie wszystkie strony i konsekwencje tego ponurego stanu rzeczy jednako dobrze znamy. Straszny stan oświaty powszechnej ma także konsekwencje groźne, a mniej znane. Jak słusznie pisze ob. Z. M. (ze sfer nauczycielskich):

Coraz mniejsza ilość dzieci kończy całkowity kurs szkoły powszechnej. Wymowa suchych cyfr dostatecznie ilustruje ten groźny w swych skutkach społecznych oraz ogólno - państwowych kryzys nauczania powszechnego.

Na 700 — 800.000 dzieci, opuszczających co rok szkoły powszechne, *zaledwie 200 — 250.000 dziatwy odchodzi ze świadectwem ukończenia nauki*. Świadectwo to nie zawsze mówi o tem, żed ziecko istotnie ukończyło szkołę powszechną; przeważnie jest to świadectwo szkoły powszechnej, niżej zorganizowanej. Na wyżej wymienioną liczbę absolwentów przypada zaledwie *100.000* takich, którzy posiadają świadectwo *pełnych*, siedmioklasowych szkół powszechnych.

O czem mówią te cyfry? O rzeczy *tragicznej*, zwłaszcza w naszych stosunkach; zaledwie 12 — 15% dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, istotnie je kończy. Znaczy to, że jedynie w tym nikłym procencie dzisiejsza szkoła powszechna spełnia swoje właściwe zadania. Blisko 70% absolwentów pełnej, siedmioklasowej szkoły powszechnej przypada na miasto. Wieś jest prawie zupełnie odcięta od wysokozorganizowanej szkoły powszechnej. Dzieci wiejskie przeważnie kończą swoje wykształcenie *na 2 — 4 oddziałach*. Fala ciemnoty — nietylko tej ciemnoty człowieka, nie umiejącego czytać i pisać, lecz *ciemnoty obywatelskiej*, to fala najstraszliwszego w swoich skutkach *potopu*, która zalewa polską wieś, tę wieś, na której mieszka ¾ ludności naszego kraju.

Stwierdzenia to słuszne. **Ciemnota zalewa Polskę.** Co będzie z młodem pokoleniem? **10 miljonów „ludzi zbytecznych"** posiada wieś — mówił wicepremjer Kwiatkowski. Masa wśród nich ludzi ciemnych. Czy Polska przynajmniej kształci młode pokolenie wiejskie, zwłaszcza na Kresach? W małym stopniu zaledwie. W stopniu coraz mniejszym...

Do tego, naturalnie, dochodzi sprawa **kierunku**. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że ataki na spadek po p. J. Jędrzejewiczu wynikają nietylko z faktycznej dezorganizacji, lecz także i z pobudek wstecznych, klerykalnych („Legjon Młodych" itp.) Ataki „Słowa", „Czasu", „Dziennika Narodowego" i t. d. także tu biorą swój początek!

Co więc uczyni nowy minister?

Naturalnie, zobaczymy. Napewno (chyba) najpóźniej przy obradach w komisji budżetowej Sejmu nad oświatą zabierze głos.

Ale... Nawet przy. woli najlepszej p. minister jest **cząstką systemu.** I musi obracać się w granicach budżetu. A więc **granice** dla inicjatywy i pracy ma stosunkowo wąskie. **Dwie** są tutaj granice, które przy bliższych badaniach są właściwie jedną. Pierwsza — to granica finansowa, budżetowa — powiedziano wszak z „ulgą", że „ani jednego dziecka ze szkoły się nie wyrzuci"... ale co będzie z temi, które do szkoły dostać się nie mogą?! z tym miljonem? Druga — to granica **klasowa**, naturalna granica systemu politycznego. Skoro robotnik i chłop o niczem nie decydują, o niczem nie rozstrzygają, — skoro nie są naczelnym czynnikiem w Państwie, — **ich** szkoła, zwłaszcza ta chłopska, szczególnie kresowa, idzie w kąt! I monopol oświatowy klas posiadających wzmacnia się.

Te dwa czynniki stanowią właściwie jeden: żeby zmienić układ budżetu. żeby zmienić układ gospodarczy, potrzebny jest inny klasowy układ rządów, potrzebny jest decydujący głos robotnika i chłopa.

Co więc zdoła uczynić nowy minister w **ramach systemu?** Z jaką inicjatywą wystąpi w obliczu tragedji szkolnej?

Trudna — niewątpliwie — sytuacja.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Dyktatury i... medycyna

W domu warjatów

W jednym z hitlerowskich dzienników prowincjonalnych ukazało się w tych dniach następujące ogłoszenie wójta gminy Köngsdorf:

„Celem uregulowania sprawy utrzymywania przez gminę buhajów i zwalczania niebezpieczeństwa zarazy, wydaje się poniższe rozporządzenie:

1. Krowy i jałówki, kupione bezpośrednio lub pośrednio u żydów, są wyłączone od doprowadzania do gminnego buhaja.

2. Krowy i jałówki z obór i stajen, w których stoi bydło kupione u żydów, podlegają obserwacji (!) na przeciąg roku. W ciągu tego roku wyłączone są od doprowadzania do buhaja, należącego do gminy.

Wójt (—) Ernest Schreyer".

Jak wynika z powyższego dokumentu Rząd p. Hitlera troszczy się o „czystość rasy" nietylko wśród ludzi, mieszkających w granicach Trzeciej Rzeszy, ale również wśród... bydła rogatego, któremu mogłoby zagrażać niebezpieczeństwo babki lub matki nie - aryjki, „kupionej bezpośrednio lub pośrednio u żydów". Jest to troska zaiste chwalebna, zwłaszcza na tle powszechnej niemal nędzy i głodu, trapiącego ludność „odrodzonych" Niemiec. „Ideologja" niemieckiego faszyzmu wyradza się w postać obłędu o całkiem już zdecydowanych objawach klinicznych. Ale to są nieuniknione następstwa każdej, niestety, dyktatury.

X.

Literatura „apolityczna"

B. poeta futurystyczny — Marinetti, obecnie agent włoskiego faszyzmu i członek faszystowskiej akademji literatury wystąpił w jednym z dzienników włoskich z hymnem pochwalnym na cześć... wojny. Chodzi tu, oczywiście, o wojnę włosko - abisyńską, której konsekwencje coraz straszliwiej poczynają się dawać we znaki ludowi włoskiemu. P. Marinetti wyśpiewał m. in. w swoim hymnie takie melodyjki:

„Wojna posiada swoje własne piękno (!), ponieważ kojarzy i harmonizuje siłę i dobroć. Siła zmierza do okrucieństwa i niesprawiedliwości. Dobroć do słabości i tchórzostwa (?). Zamiast zniszczyć te dwa elementy, trzeba je związać w wojnie, w której okrutna siła hamowana jest przez dobroć"...

„Wojna ma swoje własne piękno (?), ponieważ wywołuje obraz kwiecistego trawnika, na którym zakwitają płomienne orchideje mitraljez" (!).

„Wojna ma swoje własne piękno (?), kiedy „symfonizuje" strzelaniny, komendy, chwile ciszy, odgłosy, pieśni żołnierskie, zapachy i wyziewy gnilne (!)"...

I t. d. i t. p.

Do takiego stopnia „poetyckiego" zbydlęcenia dojść może pisarz, który przywdział liberję faszyzmu. I nie tłumaczy go chyba okoliczność, że te niebotyczne brednie opłacane są niezmiernie suto przez różne biura faszystowskiej propagandy.

BD.

ZAŚLUBINY.

W jednej z najbardziej reprezentacyjnych sal Kolonji odbył się obrzęd zaślubin według „rytuału niemieckiego" (neopogańskiego) **zastępcy przywódcy młodzieży hitlerowskiej Lauterbuchnera. Na zaślubiny przybyli m. in. dr. Goebbels oraz przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach, którzy w krótkich przemówieniach omówili „ideę Niemiec". Obrzęd zaślubin celebrował nadburmistrz miasta. (PAT.).**

„NOWA TEZA HITLEROWSKA".

W wygłoszonym na uniwersytecie berlińskim odczycie prof. dr. Baeumler wysunął „nową tezę h-istoryczną", twierdząc mianowicie, że średniowiecze zakończyło się nie z chwilą odkrycia Ameryki lub wystąpienia Luthra, lecz z objęcie władzy w Niemczech przez kanclerza Hitlera. Treścią okresu średniowiecza było — zdaniem prelegenta — zetknięcie się młodych sił germańskich ze światem starożytnego chrześcijaństwa. Dopiero zwycięstwo Hitlera wyzwoliło te siły germańskie z pod zależności obcych czynników, zapoczątkowało to prawdziwy okres historji nowożytnej. (PAT).

Ofiary komunikacji w Anglji

Co godzina trup

W krajach o wysoko rozwiniętej komunikacji, zwłaszcza automobilowej, jak Stany Zjednoczone i Anglja, wypadki przejechania są niezwykle liczne.

Świeżo angielski minister komunikacji oświadczył przez radjo, że moloch ruchu pochłania co godzinę 1 życie ludzkie, a 26 osób zostaje rannych.

Władze angielskie wydają liczne przepisy, mające normować ruch i grożące wysokiemi karami za przekroczenia. Stosuje się najrozmaitsze środki ochronne przeciw katastrofom. Skutek jest jednak minimalny, a liczba wypadków raczej rośnie.

MAŁY FELJETON

Na wygnaniu

Przyjechała do Europy.

Nie prosiła o to. Nie była ciekawa tej rzekomo najbardziej ucywilizowanej części świata.

Przyjechała nie dlatego, żeby chciała zobaczyć tutejszych ludzi, lecz dlatego, że tutejsi ludzie chcieli ją oglądać.

Przewyższała ich o wiele głów i dlatego ogarniała szersze horyzonty. Patrzyła na nich zgóry, ale nie było w jej oczach ani dumy, ani wyniosłości, tylko dobroć, bezgraniczna dobroć.

Po trzech dniach miała ich dość. Sądząc, że nie rozumie ich mowy, wypowiadali swoje o niej uwagi. Rzadko mądre, a przeważnie głupie. Oceniali ją, taksowali. Pozwalali sobie na niesmaczne dowcipy. Zapytywali o rodziców. Czy to jej ojciec — pytali — był tym żyrantem, który na wekslach żyra fałszował? Czy matka była primadonną, że po niej tak długą szyję odziedziczyła?

Niekiedy chcieli być dla niej dobrzy i częstowali ją różnemi świństwami, któremi sami się opychali, a które ją mierziły i przyprawiały o mdłości.

Czwartego dnia miała o nich wyrobiony sąd. Są tak samo dzicy, jak ludzie w jej dalekiej ojczyźnie, lecz na inny sposób. Tamci są naturalnie dzicy, a ci, naturalnie, są sztucznie dzicy. Tamci polują na zwierzęta, gdy są głodni. Ci najedzą się i udają się na łowy. Tamci mordują zwierzynę, bo głód ich do tego zmusza, ci — dla przyjemności.

Którejś nocy wprawne jej ucho usłyszało daleki ryk lwa.

Zadygotała. Skóra na niej ścierpła.

— Chyba przesłyszałam się — pomyślała — halucynacje dźwiękowe! Bo skąd?

Ryk powtórzył się. Serce w niej zabiło z trwogi, ale i z radości. Usłyszała echa ojczystych stepów! Zaczęła tęsknić za domem, za palącemi promieniami słońca, które tu, na obczyźnie, inaczej świeci, a wcale nie grzeje i jest tak samo zimne i nienaturalne, jak nienaturalni są ci gapie, którzy tysiącami przychodzą jej się przyjrzeć.

Mijały dni, tygodnie, miesiące, a o powrocie do domu nic nie mówiono. Wciąż chodzili ludzie, oglądali ją, oceniali, taksowali...

Odwróciła się do nich tyłem. Nie mogła na nich patrzeć. Już wolałaby ujrzeć grzywiastogłowego króla pustyni...

Słońce coraz słabiej świeciło. Było jej coraz zimniej. Kres wędrówki! — pomyślała.

Myliła się. To nie była jeszcze śmierć.

Znowu zaczęła przysłuchiwać się rozmowom. Może dowie się, kiedy wróci do swych rodzinnych stron.

— A w tem muzeum zoologicznem — opowiadał jeden drugiemu — to się tych różnych zwierząt spaliło, że olaboga!

— Żywych?

— Co znowu! Wypchanych!

— Toście tacy — pomyślała — to potrzymacie mnie tu do śmierci, potem wypchacie i spalicie! O, ludzie, królowie stworzenia!

I w tym momencie pękło z żalu serce biednej żyrafy.

ULTIMUS.

Walki wewnętrzne w „Legjonie Młodych"

„Nie pozwolimy prowadzić się do błota"

W „Legjonie Młodych' starcia nie ustają. Grupa członków „Legjonu Młodych" w Krakowie została usunięta przez komendanta głównego, W. Bielskiego, i utworzyła na swym terenie „Egzekutywę Ligi Naprawy Legjonu Młodych". Owa Egzekutywa, stawiając sobie za cel uzdrowienie stosunków w „Legjonie Młodych" wydała odezwę, w której zarzuca p. Bielskiemu, że z ramienia BBWR rozbijał „Legjon".

Opozycjoniści zarzucają też p. Bielskiemu znacznie gorsze rzeczy:

Jak wiadomo, na wiosnę zeszłego roku obwody Akademickie w Warszawie, z Kornatem na czele, złamały dyscyplinę organizacyjną. Jest to chwila, od której L. M. zaczyna gwałtownie chylić się do upadku.

Za czyje pieniądze ta robota była prowadzona przez E. Kornata, dobrze wiedzą ci, co na ostatnim Kongresie L. M. słyszeli odpowiedź E. Kornata na zapytanie, rzucone przez leg. Żabę ze Lwowa, czy prawdą jest, że subwencję na obalenie ówczesnych władz organizacyjnych i wprowadzenie zamieszania w Legjonie otrzymał tenże E. Kornat od p. A. Kawałkowskiego. A najlepiej wiedział i wie Witold Bielski, skąd te pieniądze pochodziły. Mimo to, Witold Bielski był w ścisłym kontakcie z E. Kornatem.

Odezwa osobiście atakuje W. Bielskiego, „który przed ostatnim Kongresem „Legjonu" prosił swych przeciwników, by mu podziękowali za pracę i wybrali go komendantem, a on się tej funkcji zrzeknie. P. Bielski miał dać słowo honoru, jak twierdzi odezwa.

Jakże nam przykro mówić, że W. Bielski jeszcze na pół godziny przed rozpoczęciem Kongresu powtórzył swoje słowo co do tego, że wyboru nie przyjmie. Jakże nam przykro stwierdzić, że W. Bielski tego samego dnia zapomniał o swoim honorze — słowa nie dotrzymał—i wybór na komendanta głównego przyjął.

Odezwa kończy się słowami: „Nie pozwolimy prowadzić się do błota'.

Naczelny dyrektor B.G.K.

Naczelnym dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego mianowany został dr. Leon Barysz.

Dyr. Barysz był członkiem dyrekcji B. G. K. od szeregu lat. (Press)

C. K. W.

Dziś o g. 10 rano w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie odbędzie się posiedzenie plenarne CKW. PPS.

Nowe wydawnictwa

Dzieła wybrane Lenina*)

Tom III (część druga) dzieł Lenina zawiera szereg drobnych pism i artykułów, mających dziś już przeważnie historyczno - archiwalne znaczenie. Pisma te podzielone zostały w układzie książkowym na trzy grupy: od 22 (9) stycznia do powstania grudniowego (1905 r.); walka ze złudzeniami konstytucyjnemi (1906 — 1907 r.); i — partja w okresie rewolucji (1905 — 1907 r.).

Niezależnie od takiego czy innego stopnia aktualności tych publicystycznych prac Lenina, znajdujemy w nich przecież sporo myśli i poglądów, charakterystycznych dla całej działalności rewolucyjnej autora i dlatego zasługujących na uwagę, pomimo upływu lat trzydziestu od chwili ogłoszenia. W niektórych wypadkach, trzy dziesięciolecia nie zdołały odebrać tym dokumentom pierwszej rewolucji rosyjskiej gatunkowego ciężaru słuszności objektywnej. Tak np. w artykule p. t. „Walka proletarjatu a lokajstwo burżuazji" akcentuje Lenin znaczenie wolności politycznej dla ruchu robotniczego, pisząc: „Wolność przyniesie robotnikom nie uspokojenie, nie pokój, lecz nową, jeszcze bardziej wielką walkę o Socjalizm, walkę z obecnymi burżuazyjnymi przyjaciółmi wolności. Ale pomimo tego — i właśnie dlatego — wolność nieodzownie potrzebna jest robotnikom, wolność potrzebna jest im bardziej niż komukolwiek"...

Zwraca m. in. uwagę, jak twardo i realnie oceniał Lenin wartość czynnika siły — zorganizowanej siły wojskowej — w ruchu rewolucyjnym. Tak więc omawiając przygotowania do powstania ludowego, Lenin podkreśla, że „armja rewolucyjna potrzebna jest do walki wojennej i do kierownictwa masami ludu przeciw resztkom siły wojskowej absolutyzmu. Armja rewolucyjna niezbędna jest dlatego, że jedynie zapomocą **siły** mogą być rozstrzygnięte wielkie zagadnienia dziejowe, a **organizacja siły** w walce współczesnej — to organizacja wojskowa (podkr. oryginału).

Pewną aktualnością w specyficznych warunkach dzisiejszych wyróżniaja się artykuły, omawiające kwestję bojkotu wyborów do rosyjskiej Dumy Państwowej. Początkowo, przed zwołaniem Dumy bułyginowskiej, Lenin, jak i cała frakcja bolszewicka, stał na stanowisku bojkotu, ale żądał bojkotu czynnego, któryby „przyniósł realną korzyść w sensie rozszerzenia i pogłębienia agitacji, a nie pozostał poprostu biernem usunięciem się od wyborów". Nieco później Lenin zmienia swój pogląd, uwzględniając ewolucję sytuacji politycznej w Rosji i wyraźne oznaki opadania fali rewolucyjnej. Lenin uznaje konieczność udziału w wyborach, choć zdaje sobie doskonale sprawę, że nawet bardziej demokratyczna od bułyginowskiej Duma nie stanie się narzędziem decydującej rozgrywki między caratem a ruchem wolnościowym. Lenin, jako realista chciał jedynie wykorzystać trybunę dumską „dla agitacji, dla demaskowania rzeczywistej roli partyj politycznych i t. d."; „skoro przeklęta kontrrewolucja — pisał — zapędza nas do tego przeklętego chlewu, to będziemy pracowali i tam na korzyść rewolucji, nie utyskując, ale i nie przechwalając się".

Spośród prac zawartych w trzecim dziale omawianego tu tomu warto wymienić: „Platformę rewolucyjnej socjalnej-demokracji" będącą zbiorem leninowskich tez programowych, przygotowywanych na V zjazd socjalnej-demokracji rosyjskiej w r. 1907, oraz dłuższy artykuł p. t. „Historyczny sens walki wewnątrz - partyjnej w Rosji", napisany już w 1910 r., więc obejmujący z pewnej perspektywy dzieje walk frakcyjnych między bolszewickim i mieńszewickim odłamami S. D. P. R. R. Według wyrażenia Lenina było to ścieranie się linji proletarjackiej z linją liberalną w ramach burżuazyjno - demokratycznej rewolucji rosyjskiej.

B. D.

*) Lenin: Dzieła wybrane. Tom III (Część II). 1905 — 1907. Warszawa, 1935, str. 284. Przekład z oryginału rosyjskiego.

Ostatnie wiadomości i depesze, otrzymane w nocy ze środy na czwartek

Rząd czechosłowacki podał się do dymisji

Prezydent dymisji nie przyjął

W Pradze ogłoszono następujący komunikat oficjalny: „Rada ministrów na swem posiedzeniu nadzwyczajnem postanowiła podać się do dymisji. Prezydent Republiki dymisji rządu nie przyjął". (PAT)

⁂

PRZYCZYNY DYMISJI

Złożenie dymisji przez gabinet Hodzy, jest wynikiem niemożności osiągnięcia porozumienia w łonie koalicji rządowej w sprawie abdykacji prezydenta Masaryka i wyboru nowego prezydenta Republiki. Sprawa ta ciągnie się od dłuższego czasu. Prezydent Masaryk pragnie ustąpić ze względu na swój wiek i zdrowie. Stronnictwa lewicowe wysuwają kandydaturę min. Benesza na Prezydenta, natomiast stronnictwa centrowo-prawicowe występują jakoby z tezą, że okres obecny nie jest właściwy do przeprowadzania zmiany, usiłują sprawę odroczyć. Ostatnio stronnictwa te miały wysunąć „bezpartyjną" kandydaturę profesora uniwersytetu praskiego Nemca, prezesa Czechosłowackiej Rady Narodowej. (PAT)

Rząd nankiński aprobował

statut Chin Północnych

Z Tokjo donoszą: Agenja „Szimbun - Rengo" oświadcza, że rząd nankiński zaaprobował ostatecznie statut Chin Północnych, opracowany przez nankińskiego ministra wojny Ho-In-Tsina wspólnie z przedstawicielami władz japońskich. Nankiński wiceminister spraw zagranicznych Tan-Ju-Dżen zawiadomił urzędowo ambasadora japońskiego Arioszi o aprobacie, udzielonej przez Nankin. (ATE)

⁂

Z Szanghaju donoszą: Nowy rząd Chin Północnych, t. zw. rada administracyjna, będzie się składał z 40 członków. Do rady wchodzi kilka wybitnych osobistości chińskiego świata politycznego m. in. były prezydent Chin, Tsao-Kun. (ATE.)

Abisynja odrzuci projekt

angielsko-francuski

Poselstwo abisyńskie w Paryżu podało do prasy komunikat, stwierdzający, że Abisynja padła ofiarą niezawinionej agresji, co było jasno stwierdzone przez radę i zgromadzenie Ligi Narodów. W tych warunkach rząd abisyński jest zdecydowany odrzucić każdy projekt, który pośrednio lub bezpośrednio, zawierałby jakgdyby premję udzieloną napastnikowi i pozostawał w sprzeczności z zasadami paktu Ligi Narodów oraz wytycznemi komisji Ligi. W szczególności projekt układu nie może naruszać zasady terytorjalnej i politycznej integralności Abisynji i stać się pretekstem wywarcia presji na słabe państwo, celem zmuszenia go do uznania hegemonji potężnego państwa, którego rząd kilkakrotnie oświadczył, że zrealizuje swe cele zapomocą siły, z Ligą Narodów, niezależnie od Ligi, lub też przeciwko Lidze. (ATE)

Mussolini ma rozważyć propozycje

Mussolini oświadczył ambasadorom Francji w Rzymie de Chambrun i Wielkiej Brytanji — Drummond'owi, że ceni bardzo wspólny wysiłek dokonany w Paryżu przez rządy francuski i brytyjski co do zatargu włosko - abisyńskiego i że rozważy przedstawione mu propozycje. (PAT)

Obniżka cen stali

PAT donosi: W wyniku dalszego omawiania przez p. ministra Przemysłu i Handlu dr. R. Góreckiego z reprezentantami karteli w zakresie akcji zniżki cen, została uzgodniona zniżka cen przez syndykat polskich odlewni stali na 20 procent.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

(Dokończenie rozprawy środowej).

MYHAL CHCE ZŁOŻYĆ OŚWIADCZENIE.

Po przerwie w procesie osk. Myhal prosi sąd o zezwolenie złożenia oświadczenia w związku z tem, że prokurator zarzucił niektórym oskarżonym brak hartu, co Myhal uważa za aluzję do niego.

Prok. Żeleński podkreśla w odpowiedzi, że osk. Myhal źle go zrozumiał, gdyż nie pod jego adresem, ani też nie pod adresem osk. Malucy wskazywał na brak hartu. Według prok. Żeleńskiego Myhal i Maluca postąpili logicznie i konsekwentnie. Słowa prokuratora odnosiły się do innych oskarżonych, którzy swoje „przyznanie się" tłomaczyli takiemi powodami, jak niektórzy świadkowie.

Przewodniczący oświadcza, że wobec tego wyjaśnienia Myhala są zbędne.

ZEZNANIE W ROZSTROJU NERWOWYM.

Konwojent wprowadza świadka Majewskiego, skazanego na 10 l. więzienia za udział w zabójstwie Majłowa. Świadek zaczyna odpowiadać po ukraińsku, lecz po upomnieniu go przez przewodniczącego, mówi po polsku. Łebeda zna tylko ze szkoły i z „Plasta", a innych oskarżonych wcale nie zna.

Oświadcza, że wszystko co zeznał w śledztwie, nie odpowiadało prawdzie, gdyż był wówczas w rozstroju nerwowym. Wszelkie fakty zmyślił. Zmyślił m. in., że otrzymał od Sokiła rewolwer, który wręczył Łebedowi. Sokiła również zna tylko ze szkoły i z „Płasta" i nie wie, czy Sokił znał Łebeda.

Sąd odczytuje zeznania świadka Majewskiego, złożone w toku śledztwa. Majewski brał czynny udział w „junactwie". W r. 1933 był w kontakcie z Sokiłem, u którego poznał Łebeda.

Zeznawał o udziale w akcji szkolnej i o ćwiczeniach z bronią w czasie wycieczek. Twierdził też że na „wycieczce" tej był Łebed. któremu Majewski oddał otrzymany na ćwiczenia rewolwer

ZABÓJSTWO BACZYŃSKIEGO.

Skolei zeznaje sprowadzony z więzienia św. Sękiw, artysta malarz, skazany za współudział w zabójstwie Majłowa i Baczyńskiego.

Św. opisuje, jak odprowadzał z Zarycką Baczyńskiego na miejsce, gdzie miano dokonać zabójstwa, które nie doszło do skutku. Potem świadek odprowadzał Baczyńskiego razem z Myhalem do parku Stryjskiego, gdzie Baczyńskiego zabito.

Na pytanie prok. Żeleńskiego św. oświadcza, że strzelał pierwszy Myhal, a on sam pod wpływem strzału otrzeźwiał po wódce, którą pił poprzednio z Baczyńskim i też strzelił.

Prok. Żeleński: do leżącego?

Św. było ciemno, nie widziałem.

Prok. Żeleński: Św. wiedział, że Baczyński był konfidentem?

Św. Nie wiedziałem i nic to mnie nie obchodziło. Prosił mnie Myhal by mu pomóc. On mówił, że to konfident.

Prok.: Św. wiedział, że Myhal należy do OUN.?

Św. Nie. Nic mnie to nie obchodziło.

Prok. Żeleński dopytuje, z czyjej inicjatywy św. chodził do konsulatu sowieckiego.

Św. twierdzi, że był tam we własnym interesie. Chciał jechać do Rosji, do brata, zamieszkałego w Taszkiencie. Św. przyznaje, że zrobił szkic gmachu konsulatu sowieckiego, bo prosił go o to Myhal. Przyznaje też, że na prośbę Myhala podrobił pieczęć na fotografji Łemyka w dowodzie akademickim i że po wizycie w konsulacie nakreślił także podobiznę urzędnika, który potem został zabity przez Łemyka.

Po krótkiej przerwie świadek Senkiw pytany oświadcza, że Myhal nie kazał mu wyrobić sobie alibi w dniu zabójstwa urzędnika konsulatu sowieckiego Majłowa.

Następnie świadek rozpoznaje wśród oskarżonych Myhala, Kaczmarskiego, Pidhajnego i Zarycką.

Na pytanie adw. Pawenckiego świadek odpowiada, że niewiadomo mu było, by osk. Zarycka należała do OUN. Twierdzi dalej, że polecenie udania się do Baczyńskiego otrzymał nie od Myhala.

Następnie zadaje świadkowi szereg pytań osk. Myhal, głównie w sprawie zamachu na konsulat sowiecki i na Baczyńskiego. Świadek wielu szczegółów nie pamięta, potwierdza tylko, że Myhal wręczając mu rewolwer przed pójściem z Baczyńskim mówił, że strzelać będzie pierwszy.

Po zbadaniu świadka osk. Myhal oświadcza, że książeczkę Macieíki, o której wspominał świadek Senkiw odebrał oskarżony od Bohdana Senkiwa i oddał ją Kaczmarskiemu. Co Kaczmarski zrobił z tą książeczką Myhal nie wie.

Na zakończenie zbadani być mieli świadkowie obrony: Myron i Nydza, sprowadzeni z więzienia. Obaj odmówili zeznań w języku polskim.

Sąd skazał obu tych świadków za odmowę zeznań na grzywnę w wysokości 200 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Na tem posiedzenie odroczono.

I. K.

W Genewie propozycje angielsko-francuskie

nie będą dobrze przyjęte

Z Genewy donosi PAT: W kuluarach Ligi panuje silne podniecenie. Ogólnie panuje przekonanie, że propozycje angielsko - francuskie mogą spotkać się ze sprzeciwami i że zaznaczy się również krytyka co do procedury, stosowanej przez wielkie mocarstwa.

Co do czwartkowego posiedzenia komitetu 18-u, na które premjer Laval ma rzekomo złożyć oświadczenie co do projektu paryskiego, mówi się, że sprawa rozszerzenia zakazu wywozu na naftę będzie już w czwartek wieczorem dyskutowana. Wniosek ten może jednak spotkać się z opozycją państw, które uważają, że zaostrzenie sankcyj w danych warunkach jest niewskazane.

OSTATNIE DEPESZE NA STR. 1 i 2.

Krwawy dramat

w sądzie lwowskim

Gmach sądu grodzkiego przy ul. Sadowej we Lwowie był w środę widownią krwawego morderstwa.

Około godz. 13.30 w jednej ze sal rozpraw zakończyła się rozprawa alimentacyjna pracownicy cukiernianej 22-letniej Elwiry Niedopytalskiej przeciwko monterowi Wojciechowi Dziewońskiemu Podczas rozprawy Dziewoński zaprzeczył jakoby był ojcem nieślubnego dziecka Niedopytalskiej i wzbraniał się płacić dobrowolnie alimenta.

W celu przeprowadzenia dowodów sędzia odroczył rozprawę i obie strony wyszły ze sali.

Na korytarzu Niedopytalska przystąpiła znienacka do Dziewońskiego i nożem zadała mu w policzek i w szyję dwie rany, które okazały się śmiertelne. Dziewoński zmarł po kilku minutach, zanim przybyła pomoc lekarska. Zabójczynię aresztowano.

Możliwość rozłamu wśród radykałów

hiszpańskich

W Madrycie mówią w dalszym ciągu o możliwości rozłamu w partji radykalnej. Dzienniki lewicowe „El Liberal", „La Libertad" i „Politica" ogłaszają listę 40 posłów, którzy zamierzają jakoby ustąpić z partji. Na liście tej znajdują się m. in. prezydent Kortezów Alba, b. minister oświaty Sardaji i b. premjer Samper. Przesilenie rządowe w Hiszpanji nie zostało jeszcze zakończone.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

ECHA MECZU GARBARNIA — WARSZAWIANKA PRZED 2 LATY. Wydział odwoławczy przy sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywał ostatnio sprawę gracza Garbarni, a obecnie Warszawianki, Smoczka, skazanego w pierwszej instancji na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem za złamanie nogi graczowi Warszawianki, Frostowi na meczu Garbarnia — Warszawianka. Sąd zatwierdził poprzedni wyrok, wychodząc z założenia, że zawody sportowe powinny być rozgrywane w ten sposób, by nie narażały nikogo na niebezpieczeństwo.

Piłka nożna

PERYPETJE Z WYPRAWĄ REPREZENTACJI KRAKOWA DO JUGOSŁAWJI. Krakowski O.Z.P.N. otrzymał ostatnio propozycję na tournée reprezentacji Krakowa do Grecji i Jugosławji.

Zarząd KOZPN zdecydował wyjazd swojej reprezentacji do Jugosławji, natomiast tournée do Grecji zrealizowane ma być w roku przyszłym, równocześnie z wyjazdem reprezentacji Krakowa do Turcji.

W skład reprezentacji Krakowa na tournée po Jugosławji nie wejdą zawodnicy Wisły, a to dlatego, że klub ten postawił 4 warunki, na które zarząd KOZPN nie mógł się zgodzić. Warunki te były następujące:

1) ubezpieczenie zawodników na wypadek poważnej kontuzji lub kalectwa, a to ze względu na ostrą grę jugosłowian;

2) zwrot zarobków, utraconych przez graczy w swych zajęciach prywatnych;

3) Wisła żąda udziału w zyskach tournée w stosunku 1:4, gdyż klub jest w ciężkiej sytuacji finansowej spowodu zniszczenia trybun przez wichurę w r. b.;

4) Wisła żąda wysłania na tournée swego delegata, gdyż w poprzednich ekspedycjach zagranicznych na koszt KOZPN wyjeżdżali już delegaci Cracovii i Garbarni.

Wobec nieprzyjęcia przez KOZPN powyższych warunków, skład reprezentacji Krakowa zestawiony zostanie jedynie z piłkarzy Cracovii, Garbarni i Podgórza. Ponadto KOZPN postanowił zwrócić się do Warszawianki i do PZPN z prośbą o wypożyczenie Smoczka, względnie któregoś z napstników Śląska.

Skład reprezentacji Krakowa ustalony będzie w tych dniach. Reprezentacja rozegra w Jugosławji następujące 3 mecze: 22 b. m. w Belgradzie, 25 b. m. w Novisadzie i 26 b. m. w Suboticy.

Boks

SPRAWA MAJCHRZYCKIEGO IDZIE POD REFERENDUM OKRĘGÓW. Jeden z okręgowych związków bokserskich zamierza wystąpić do Polskiego Zw. Bokserskiego z wnioskiem o oddanie sprawy dyskwalifikacji znanego boksera poznańskiego, Majchrzyckiego, pod referendum.

TEGOROCZNY TURNIEJ BOKSERSKI o puhar Europy środkowej został zakończony. Pierwsze miejsce zajęli Niemcy — 12 pkt., 2) Czechosłowacja 6 pkt., 3) Węgry 4 pkt., 4) Polska 2 pkt.

W 6-ciu rozegranych spotkaniach Niemcy uzyskali stosunek punktów 77:29, Czechosłowacja 57:39. Tak wielką liczbę punktów korzystnych uzyskali Czesi dzięki niedoszłym do skutku meczom z Polską, która oddała im 32 pkt. bez walki.

FINAŁY I KROKU BOKSERSKIEGO. W nadchodzącą sobotę i niedzielę od godz. 17-ej na sali YMCA w Warszawie odbędą się półfinały i finały I-go kroku bokserskiego.

Sport sowiecki

NOWY REKORD SOWIETÓW W RZUCIE MŁOTEM. Zawodnik sowiecki Sergiej Liakhow ustanowił rekord sowiecki w rzucie młotem, uzyskując doskonały wynik 52 m. 98 cm.

FANTASTYCZNY WYNIK. Zawodnik sowiecki z Turkmenistanu, Babew, uzyskał fantastyczny wynik w biegu na długich dystansach bez odpoczynku. Przebiegł on bez zatrzymania dystans 110 km. w czasie 10 godz. 45 min.

Aresztowania księży katolickich w Niemczech

Tajna policja niemiecka dokonała niedawno po zawiadomieniu o tem ministra dla spraw kościelnych Rzeszy i Prus rewizji w lokalu t. zw. „Informationsstelle der Bischoeflichen Behoerden Deutschland" w Berlinie. Aresztowano sekretarza biura, członka kapituły berlińskiej ks. prałata dr. Banascha, jego sekretarza oraz kilku duchownych katolickich na obszarze Rzeszy, oskarżając ich o zdradę tajemnic państwowych.

(PAT.)

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE"

3)

Wdowa po męczenniku

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Hwa-Czuan wchodziła i wychodziła przez wiele drzwi w Nankinie — i wkońcu ustalono sumę trzydziestu tysięcy dolarów, jako tę, która miała umożliwić Dengowi wydostanie się z więzienia. Była to ogromna suma, gdyż przyjaciele Denga byli biedni. Hwa-Czuan miała więcej w banku szanghajskim, ale nie puściła o tem ani pary z ust. Przyjaciele Denga wprowadzili go w to nieszczęście — niech oni teraz za to zapłacą.

Potem zaczęły do niej napływać pieniądze. Najpierw stary ojciec Denga przesłał telegraficznie z Szeczuen piętnaście tysięcy dolarów i przygotowywał się do wyjazdu do Nankinu, aby pomóc synowi. Przyjaciele Denga zbierali pieniądze kapaniną — tu tysiąc, tam pięć tysięcy.

Wkońcu cała suma znajdowała się w rękach Hwa-Czuan. Patrzyła na to i rozmyślała, że wstydem byłoby dać tyle pieniędzy władzy. Hwa-Czuan uświadamiała sobie swoją siłę, a pieniądze także stanowią o sile. Zaczęła targować się z sędziami i strażnikami więziennymi zupełnie tak samo, jak zwykła targować się ze sklepikarzami.

— Trzydzieści tysięcy to za dużo... jesteśmy biedni... nie mamy tyle pieniędzy... Dam pięć tysięcy... powiedzmy, siedem tysięcy.

Potem, gdy przechodziły dni i piętrzyły się groźby, zaofiarowała dziesięć tysięcy. Dwukrotnie wyznaczano egzekucję i dwukrotnie ją odraczano, podczas, gdy władze czekały na pieniądze. Ale przedstawiciele władzy żądali pełnych trzydziestu tysięcy. Więcej — czuli się obrażeni, że Hwa-Czuan próbowała poniżyć ich, targując się z nimi, jakby byli pospolitymi ludźmi z ulicy, a nie wysokimi, potężnymi urzędnikami.

Przyjaciele, których czoła ociekały potem, oblegali dom Hwa-Czuan. — Niech pani zapłaci pełne trzydzieści tysięcy — błagali ją. — Niech pani zapłaci... — Hwa-Czuan uśmiechała się, widząc, jak bardzo są od niej zależni ...ci ludzie, którzy niespełna przed tygodniem traktowali ją tak źle.

— Jeżeli oswobodzę Yin-czu — powiedziała — czy przyrzekniecie, że pozostawicie go w spokoju i nie będziecie wciągać do swej zdradzieckiej działalności w przyszłości?

Patrzyli na nią swemi czarnemi oczami, w których malowało się uczucie, mogące być zarówno strachem, jak nienawiścią.

— Tak, przyrzekniemy — odpowiedzieli. — Przyrzekniemy wszystko, tylko niech pani zapłaci pieniądze i oswobodzi go.

— Zapłacę — rzekła — ale władze wezmą mniej, jeżeli wytrzymamy trochę dłużej. Wiem, jak należy się z niemi obchodzić.

Sytuacja była niesłychanie interesująca i podniecająca dla Hwa-Czuan — zupełnie, jak w niektórych, czytanych przez nią, powieściach. Często wyobrażała sobie siebie w roli bohaterki tych powieści, jako jedną ze słynnych piękności, która w swej pięknej rączce trzyma losy mocarstw. Pamiętała, jak to, zawdzięczając przebiegłości i kobiecemu czarowi, kobiety w przeszłości podnosiły swoje rodziny na wysokie stanowiska i niszczyły swych wrogów. Przypomniała jej się pewna bardziej współczesna powieść, w której zdrajcę zastrzelono. Przyjaciele tego zdrajcy wykradli jego ciało i przekonali się, że ma tylko jedną ranę od kuli — ranę, która nie jest śmiertelną. Doprowadzili tego człowieka do przytomności i pielęgnowali go, póki nie odzyskał zdrowia. W fantazji Hwa-Czuan widziała siebie, robiącą to samo. Oczaruje władze, oszczędzając przez to dziesięć do piętnastu tysięcy dolarów; zniszczy przyjaciół Denga, odpowiedzialnych za jego uwięzienie, a gdyby koniec końcem do męża jej strzelano, zawiezie jego ciało samochodem do szpitala i będzie go pielęgnować, póki nie odzyska zdrowia.

Hwa - Czuan wzięła się do realizowania swych marzeń. Wróciwszy pewnego dnia z więzienia po bezcelowem targowaniu się i popijaniu herbaty, poczuła, że powinna przyjąć nową taktykę. Poszła do sklepu z jedwabiami, kupiła sobie materjały na kilka sukien, potem pojechała w rykszy do krawca i poleciła mu, aby je natychmiast uszył. Zjawi się przed władzami w olśniewających szatach. Ale, gdy wyszła od krawca, nie mogła znieść myśli o powrocie do domu, gdzie czekali na nią ociekający potem ludzie, którzy oblegali jej mieszkanie w dzień i nocy, nalegając, błagając, obiecując.

(D. c. n.)

Zajścia z bezrobotnymi w Sierszy

(Kor. własna).

Bezrobotni z Gór Luszowskich, Sierszy, Luszowic zabiegali bezskutecznie o zasiłki. W dn. 30 listopada r. b. wysłali delegację do naczelnika gminy zbiorowej w Trzebini, gdzie oświadczono delegacji, że gmina nie ma pieniędzy na zasiłki. Delegację skierowano do Funduszu Pracy w Chrzanowie, dokąd też udała się w dniu 4 b. m. i przyjęta została przez kierownika Funduszu Pracy, p. Opolskiego. Ten oświadczył delegacji, że prawdopodobnie bezrobotni z kategorją „R" otrzymają pewne zasiłki, natomiast ci, którzy kateg. „R" nie mają, oraz bezrobotni, nie będący w rejestracji, żadnych zasiłków nie otrzymają. Na pytanie, co ci bezrobotni mają czynić, oświadczył p. Opolski: „Niech Bóg się nimi opiekuje".

W dniu 6 b. m. poszli bezrobotni w grupie, złożonej z około 30 osób, nakopać sobie węgla z terenów zatopionej kopalni „Wanda" w Sierszy. Jest tam na głębokości 3 m. pod powierzchnią płytki węgiel, który tylko z biedą nadaje się do celów własnych bezrobotnych. O sprzedawaniu takiego węgla niema mowy.

Zarząd kopalni zawiadomił starostwo o kopaniu węgla przez bezrobotnych i starostwo posłało oddział policji z komendantem powiatowym na czele. Równocześnie sprowadzono kilka oddziałów policji z Krakowa.

O godz. 11 w dn. 6 b. m. policja zaczęła rozpędzać bezrobotnych przy użyciu pałek i kolb, a wobec oporu użyto broni palnej. Raniony został przez powiatowego komendanta policji w rękę bezrobotny Jan Mirocha z Gór Luszowskich. Na odgłos strzałów zbiegł się tłum ludzi, który przybrał groźną postawę. Tymczasem zjawiła się policja z Krakowa, która przyjmowana była w kasynie kopalnianem. Policja biła wszystkich dokoła. Między innemi pobity został agent tajny w przebraniu robotnika, naczelnik „Sokoła", komendant „Strzelca", syn miejscowego lekarza, urzędnicy kopalniani i dzieci szkolne. Zajścia trwały przez piątek i sobotę ubiegłego tygodnia.

W dn. 6 b. m. w godzinach popołudniowych przeprowadziła policja rewizję w lokalu T.U.R.-a w Górach Luszowskich, zniszczyła lokal, porozbijała: piec, szafę, bibljotekę ,stół i ławki ,zabrała książkę ewidencyjną i książkę protokułów. Na podstawie ewidencji członków T.U.R. w dniu 8 b. m. w nocy, policja przeprowadziła aresztowania poszczególnych członków T.U.R. Aresztowano szereg osób, które wogóle w zajściu i kopaniu węgla nie brały udziału i w czasie rozruchów były w pracy. Aresztowany został nawet wójt z Luszowic. Aresztowani, przebywający w więzieniu w Krakowie, są to: 1) tow. Alojzy Poloczek, 2) Wincenty Siata, 3) Józef Siata, 4) Władysław Sieprawski, 5) Stanisław Bania, 6) Zygmunt Odrzywołek, 7) Władysław Sikora, 8) Sylwester Kurek, 9) Roman Głowacz, 10) Berek Wasserteil, 11) Stanisław Dudek, 12) Jan Kózka, 13) Józef Drozd, 14) Eugen. Dudek, 15) Andrzej Sołtysik, 16) Mieczysław Smolczyński.

W dniu 9 b. m. odbyło się na miejscu zajść olbrzymie zgromadzenie robotników, na którem przemawiał sekretarz Okręg. C. Z. G., tow. Stanisław Bocian. Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie oddać sprawę starań o pomoc dla bezrobotnych Centr. Zw. Górników i zachować spokój i powagę.

Równocześnie dokonano wyboru komitetu bezrobotnych. Starosta oświadczył jednak, że żadnej delegacji bezrobotnych nie przyjmie i nie będzie mówił z nimi o żadnej akcji pomocy dla bezrobotnych (!).

Ciężko pobici zostali: Anna Głowacz, Wanda Niemczyk (w 9 miesiącu ciąży), Agnieszka Sarnik, Jan Mirocha, postrzelony w rękę 13-letnie dziecko Rejmanów (rozbita głowa, nos i ręce), Fudała (w beznadziejnym stanie). Ponadto pobitych zostało kilkadziesiąt osób, które się nigdzie nie zgłosiły.

W całym powiecie chrzanowskim panuje podniecenie i oburzenie.

Nowa ofiara p. Trelli

Piszą nam z Równego:

Dnia 29.XI 35 r. w sali restauracji „Nowy Świat" w Równem Woł. odbyło się pożegnanie wicedyrektora Rówieńskiej Ubezpieczalni Społ., Janusza Dzięciołowskiego. Po zebraniu informacyj, okazuje się, że jest to jedna z ostatnich ofiar Biura Personalnego p. Trelli.

Człowiek o nieskazitelnej opinji, ojciec trzech synów, od siedmiu lat pracownik Ubezpieczalni, od 5 lat prezes Związku Pracowników Ubezpieczalni, zwolniony został bez podania powodów.

Na zebraniu tem było 40 osób, t. j. prawie wszyscy urzędnicy-koledzy, lekarze, nie brakło też i przyjaciół.

Wzajemne pożegnalne przemówienia cechowało wzruszenie.

Zwolniony pracownik w przemówieniu swem podkreślił głębokie przywiązanie do tej instytucji i do idei, jaką ona reprezentuje.

Aby zwolnić tego człowieka, p. Trella musiał przysłać na stanowisko komisarza swego przyjaciela, specjalistę do takich misyj, p. Chmielewskiego, który po kilkumiesięcznem urzędowaniu w Równem, skompromitowany akcją swoją i swoich agentów, został zwolniony... **z 3-ch miesięcznem odszkodowaniem.**

Niestety, pozostał w Kowlu, gdzie taką samą prowadzi akcję.

Ubezpieczony.

Wiadomości z całej Polski

KATASTROFA AUTOBUSOWA Z WÓJTAMI i SEKRETARZAMI GMIN POW. ZAWIERCIAŃSKIEGO.

Jadący w stronę Mrzygłodu autobus niejakiego Będuskiego, na skutek nieostrożnej jazdy i braku światła, wpadł do przydrożnego rowu i wywrócił się bokiem. Pasażerowie w liczbie 14 osób, w tem prawie że wyłącznie wójtowie i sekretarze gmin wiejskich pow. zawierciańskiego, wracający z konferencji, odbytej w Starostwie, ulegli wszyscy mniej lub więcej lekkim obrażeniom ciała.

Nikt z jadących cięższych obrażeń nie doznał.

OHYDNY MORD.

Na terenie pow. tarnogórskiego dokonano ohydnego morderstwa. Do mieszkania 60-niej Jadwigi Molikowej w Orzechu wtargnął jakiś dotychczas niewyśledzony sprawca, który zadał jej nożem kilkanaście ciężkich ran. Morderstwo skonstatował mąż zamordowanej dopiero o godz. 13 po powrocie z pracy.

Na miejsce przybyła policja, która ustaliła, że zmarła musiała stoczyć z zabójcą zaciętą walkę, o czem świadczy poszarpana odzież, liczne podrapania itp. Tła zabójstwa dotychczas nie ustalono. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, chodzi tu o zemstę na tle rodzinnem.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO.

Kobryń został poruszony wiadomością o znalezieniu na polu niedaleko miasta zwłok dziewczyny i żołnierza z 83 p. p., dającego słabe oznaki życia. Żołnierz przewieziony do szpitala wojskowego w Brześciu, wczasie chwilowego odzyskania przytoności oświadczył, że zabitą jest jego narzeczona 24-letnia Miklaszewiczówna Franciszka z Kobrynia.

Ponieważ młodzi nie mogli pobrać się, postanowili wspólnie popełnić samobójstwo. W tym celu wybrali się za miasto na spacer, gdzie on, na prośbę narzeczonej zabił ją uderzeniem bagneta w brzuch i piersi, a następnie sam usiłował popełnić harakiri. Po złożeniu tych zeznań żołnierz, którego nazwisko brzmi Piotr Gidesza, stracił przytomność. Stan jego jest beznadziejny.

ZWŁOKI NA TORZE.

Na torze kolejowym w Milanówku znaleziono zmasakrowane i rozniesione na pewnej przestrzeni zwłoki 63-letniej Janiny Rozwadowskiej, mieszkanki wsi Chrzanów. Staruszkę zmasakrował pędzący pociąg - torpeda.

Kącik radjowy

Telewizja we Francji jest już dostępna dla wszystkich

Na wieży Eiffla zainstalowana została nowa stacja telewizyjna, wyposażona w ostatnie zdobycze techniczne w tej dziedzinie, a zatem obrazy nadawane przez tę stację będą o wiele lepsze i bardziej wartościowe od tych, jakie kiedykolwiek były nadawane we Francji, czy też zagranicą.

Otwarcie stacji telewizyjnej w Paryżu, odbyło się dnia 8 grudnia, a seans ten trwał dwie godziny. Wszyscy „bezdrutowcy" właściciele specjalnych aparatów odbiorczych, brali w tej audycji entuzjastyczny udział.

Chcąc udostępnić szerokim rzeszom udział w tej ciekawej emisji telewizyjnej Minister Poczt i Telegrafów p. Georges Mandel, polecił zainstalować w kilku miejscach Paryża, aparaty telewizyjne, dzięki czemu Paryżanie mogli oglądać cuda techniki radjowej, zdając sobie sprawę z postępu, jaki w tej dziedzinie został już osiągnięty. Pierwszą emisję poświęciło radjo paryskie teatrowi, kinu, music - hallowi, tańcu, a dodać należy, iż udział w telewizyjnej audycji brali najznakomitsi artyści paryscy.

Udział w emisji telewizyjnej był bezpłatny.

Trio fortepianowe Beethovena

Dwa Tria fortepianowe Beethovena usłyszą radjosłuchacze w koncercie kameralnym dnia 13 grudnia o godz. 17.20: Trio op. 44 Es-Dur z 14 warjacjami, dzieło pochodzące z stosunkowo wczesnego okresu twórczości Beethovena, oraz Trio fortepianowe op. 121 — „Ich bin der Schneider Kakadu". Utwór ten oparty na temacie z opery Wenzla Müllera skomponował Beethoven w ostatnich latach swego życia.

Wykonawcami koncertu będą J. Kamiński, M. Neuteich, T. Rosenbaum.

Reportaż z obserwatorjum astronomicznego

W Warszawie, w Alejach Ujazdowskich, wśród parkanów i ogrodów, mieści się siedziba wiedzy astronomicznej stolicy — Uniwersyteckie Obserwatorjum. Dla laika ten przybytek wiedzy, pełen skomplikowanych przyrządów optycznych, służących do trudnych obserwacyj astronomicznych, otoczony jest pewną tajemniczością.

Reportaż radjowy z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, który nadany zostanie przez radjo dnia 13 grudnia o godz. 17.00 pozwoli słuchaczom zwiedzić obserwatorjum pod przewodnictwem Dr. Jana Gadomskiego, który udzieli szeregu wyjaśnień co do historji Obserwatorjum, jego pracy obecnej i zamierzeń na przyszłość.

Tabela loterji

1-ty dzień ciągnienia 3 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. —1724 112824 132944

Po 5.000 zł. — 12198 26254 39642 138291 94512 178682

Po 2.000 zł. — 8152 10025 42150 49668 58732 160374

Po 1.000 zł. — 40658 68173 122837 85885 91407 95436 141816 154525 177231

Po 500 zł. — 40431 84331 87010 90722 101119 118047 132380 153652 154096 163350 175718 7115

Po 400 zł. — 6114 6820 12166 14328 23315 30800 39427 42019 53032 54628 65786 84353 87245 89461 108836 127791 143500 154114 171192 172132 179322 180436 183111

Po 300 zł. — 19509 39799 57407 62867 63755 67504 80780 99030 103799 105314 112973 123382 125707 137703 144902

Po 250 zł. — 5380 5686 16435 18289 18643 21401 22965 33140 38208 44991 45556 45975 53636 59808 65863 71494 73819 83685 99343 103013 105619 110098 115651 139706 142794 146723 147895 148057 149777 156358 157112 160187 162544 165778 167246 179339 181010 183373 184808 187361 194237

Wygrane po 200 zł.

464 733 918 988 1029 508 579 649
679 2378 404 703 917 3339 420 579
670 848 4115 227 576 780 5052 380 686
790 6498 532 7583 566 891 8338 581
607 9799 840 11621 736 12087 370 450
479 570 934 13035 101 188 14573 916
938 995 15259 545 697 744 16029 411
435 17106 850 859 18051 208 354 378
498 556 642 733 835 935 19155 242 399
20174 252 420 704 873 879 21221 384
721 223 634 683 741 830 965 996
23483 585 623 24071 192 359 408 580
843 933 25034 35 273 542 26036 178
447 450 841 842 871 914 28100 495 562
577 997 29055 634 697 30020 220 553
31116 126 529 644 744 981 32012 103
175 729 752 845 33193 442 782 34465
827 953 954 35264 282 284 705 36032
297 549 551 887 904 37793 917.
38142 250 774 39311 40898 41057
148 49 442 742 837 82 42181 227 603
799 43417 672 44051 694 834 54 63 954
45933 46363 417 673 47512 927 48058
125 59 49414 503 679 976.
50198 394 639 74 51390 466 52718 60
815 53216 86 340 584 905 54166 349
407 57 749 62 55075 710 82 56361 68
644 901 57092 206 818 65 58156 839
59785 96 60209 503 85 611 97 809
61050 75 162 537 740 62271 788 63389
508 866 64047 56 458 65491 774 962
66500 937 67630 68155 735 948 69468
806 903 70059 170 200 32 492 71151
242 479 560 72051 371 76 464 520 755
825 73197 238 307 74074 345 538 47
643 80 993 75022 105 507 629 76083
118 750 77107 496 617 758 78044 156
358 579 79090 178 367 676 762 80193
721 944 81166 806 947 82075 177 213
82 603 83069 208 352 95 451 506 600
84518 645 795 85238 371 966 76017 243
650 960 87161 585 710 52 9343 88324
999 89073 391 435 86 871 988 91 90041
172 91279 336 88 506 668 788 92060
93548 874 4098 282 91 95203 415 610
47 59 851 96731 980 97111 283 551 636
885 99368 85 410 697 889.
100052 422 737 932 101034 127 89
281 723 875 963 102137 431 103081
184 262 384 104098 123 560 721 46
105060 669 106098 411 92 536 729
887 928 107202 21 889 802 919 44
108273 746 109374 600 792 110493
649 736 111226 328 640 86 112037
113161 88 205 378 97 725 994 114251
314 528 687 838 57 115255 377 92 562
995 116060 227 54 958 117114 364
912 17 118068 345 507 61 714 119698
969 120033 362 527 121167 220 411
73 526 723 945 122353 569 747 123070
191 288 417 56 760 935 98 124125
125447 544 55 70 126719 828 127123
635 894 128187 230 86 419 48 711 829
903 129139 96 211 376 530 130142 78
407 89 892 131019 153 969 13210 284
33099 262 646 871 134961 135025 85
327 461 699 821 137077 191 375 77
541 138227 139231 476 607 959 140420
35 629 756 141455 796 803 71 143245
681 868 144158 69 73 489
145209 468 506 69 81 606 969 146454
708 74 147671 873 1481183 359 888
149067 150060 404 151472 532 676 972
170672 171222 82 859 172220 501
38 642 58 87 767 173080 179 499
531 173080 179 499 531 174107 86
462 757 73 175256 487 504 979 176099
256 487 979 176099 262 595 627
177547 178602 180902 181443 65
182031 323 183396 892 184048 364
807 185404 58 186515 650 73 187005
361 460 568 635 188308 53 60 800
14 189118 411 873 983 19303 82
146 220 71 431 774 191725 192239
355 517 193684 700 925 194059 95
276 435 977
152138 46 97 471 554 807 42 153048
105 234 374 90 486 759 93 834 154376
83 492 833 155095 791 156020 221 438
948 159728 160099 893 97 161131 225
698 157096 453 548 681 158073 78 329
430 896 162028 393 437 65 736 924
163128 368 800 164043 273 467 165751
868 72 980 166309 167876 168203 48
169478 635.

Wygrane po 50 zł.

217 303 681 2646 677 3065 162 221
585 4279 345 556 799 856 5814 885
6034 209 748 7592 816 977 8089 182
360 632 715 763 840 925 978 9265
10224 715 869 11583 591 840 13346
775 14105 375 410 582 655 16633 17664
18500 19112 273 271 475 509 874 21062
22303 430 557 649 680 784 876 24329
496 25850 26038 27165 188 240 328
735 852 28100 973 29157 998 30057 59
61 304 396 800 31599 739 963 32745
33253 34221 705 919 36216 276 356
37303 717 897 38460 39245 427 628
605 666 848 959 40597 861 41710 813
42207 587 784 887 43079 132 602 926
44189 235 395 45167 684 756 46125
149 564 620 722 741 770 797 888
47562 48361 439 49068 97.
50182 310 411 601 708 5116 897 901
52111 347 479 679 53156 256 396 604
995 54031 105 279 439 536 75 809
55165 241 528 849 56218 367 90 529
631 93 887 57173 329 58109 532 59060
900 60013 945 95 61136 515 712 62107
261 95 832 63011 58 116 314 887 64041
781 65005 257 855 98 67605 58 68981
69067 343 555 652 798 70077 290 552
976 77 71224 732 72352 73182 350 492
620 42 74129 75032 376 630 76126
77054 238 771 824 915 78069 833 79280
561 786 80031 444 556 883 81146 82
91 407 68 82059 297 83214 676 784
84023 159 916 85051 434 813 86545
87037 409 70 724 88937 89244 801
90542 755 843 44 923 91159 361 92611
93560 94269 81 87 455 651 95427 96103
205 908 54 97572 96 776 86 98051 174
212 305 588.
[illegible] 74 985 101045 147 249 557
735 73 834 102439 693 778 831 930
103637 104067 181 359 726 62 105442
831 106963 107152 745 868 108091
148 109050 904 110376 522 60 79 705
111085 212 416 834 112006 504 13
921 113538 114362 671 115587 985
38 116733 117122 118352 75 497 748
851 924 58 72 119083 470 590 600 724
974
120622 766 920 121796 851 932
122892 123661 124375 611 125066 193
280 694 126188 410 569 606 753
128674 74 95 821 915 129404 35 524
921 130023 217 347 520 51 131029
632 73 132490 92 97 501 710 54 99
822 133015 470 134122 209 384 739
135875 932 136871 809 71 137086 452
139244 850 139423 710 881
140142 275 856 141099 142185 486
516 143191 427 48 690 730 833 144015
473 605 709 55 873 145792 146409
575 147142 148627 790 149377 150087
152752 153053 117 483 154114
254 448 602 793 155083 662 467
156009 532 752 157527 777 986
158179 580 159392 160950 161427
805 162321 48 998 163138 92 378
164054 179 82 999 165456 583 166165
256 58 868 167066 459 67 652 168258
345 517 813 932 169361 795 170199
280 638 171308 491 734 69 172452
73 622 925 173205 618 174641 175205
580 624 176449 836 177025 963
178132 426 605 80 179948 180183
181035 247 936 182215 384 760 66
183927 184422 872 185131 368 406
186058 258 4445 187010 121 396 977
188688 189333 629 90 191140 615
140 192 570 705 193002 134 420
194217 305

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

309 850 1124 321 342 2271 398 643
814 3290 310 626 911 4750 7023 93
722 8485 9362 11341 629 12156 418
649 801 13284 550 16532 629 738 743
813 982 18628 19559 20294 628 645
21008 24271 272 491 25563 27020
29852 30093 316 458 31821 880 33053
91 654 34123 198 960 35126 36314
513 679 37176 310 528 39244 319 895
40209 306 340 650 849 906 41340
42706 710 713 44035 485 727 45354
47194 686 703 48020 288 49609 636
638 51340 689 52180 252 53442 801
869 874 54487 721 751 958 55119
57369 58967 60082 70 347 518 61172
324 62290 596 63191 805 64669 799
65607 811 66464 493 673 947 67025
202 377 431 742 58321 967 69244 414
887 70827 71087 725 72397 73364
74260 897 75711 989.
76570 636 89 78097 79250 744 80648
81313 548 82367 592 83637 819 84118
576 632 84 85991 86748 87385 532 88101
89194 880 90893 91427 97 92213 67
94361 436 845 96297 571 682 97539 74
613 959 98222 546 755 93 930 99674 733.
100126 472 764953 101272 102265 498
916 103445 708 105902 106225 802
107750 108664 720 57 109114 741
110704 61 111579 885 112192 397 740
113671 79 114493 723 115614 867
116508 117170 800 118468 531 705 852
119006 148 530 623 120090 350 704 891
121551 849 956 122104 123596 968
124107 747 127392 128962 76 131804
93 132072 324 133326 644 903 134568
135423 136278 320 30 58 530 137463
139330 719 141390 922 142769 143071
327 807 911 144104 53 786 145524 705
146063 339 776 852 147660 148146
150885 152532 155098 4102 613 156303
157029 528 873 160027 496 779 920
161343 883 162345 405 63070 164005
631 165009 18 327 166325 582 167787
168222 718 890 169011 994 171052 766
964 172096 180 628 173031 304 174815
176084 177303 641 49 182763 183101
430 771 186093 853 187670 189194 988
193331 39 813 194066.
93325 62 94098 371 489 683 95471
98256 416 506 996 990009
100078 103 101384 527 102290 866
104722 105243 762 106011 289 107078
791 990 108288 628 803 14 109137 874
111694 113321 580 114184 322 667 823
115466 771 116535 117560 749 118393
617 119855 120738 121041 219 701
122648 125043 123 418 126109 418
127096 1737 496 128273 129158 130093
131580 781 99 983 132203 708 133621
908 135122 828 136760 137194 307
138066 662 139052 196 685 93 774 831
89 140299 339 465 636 141474 144111
728 816 145062 410 28 146857 147402
941 148731 33 149528 614 151395 583
969 152133 590 153187 203 154308 518
692 155823 86 156852 157129 82 88 473
158023 138 550 159639 160422 741
161972 162588 163121 427 507 164304
824 165078 914 166296 586 707 169460
91 171187 723 173317 771 174652 176200
366 177602 178134 179098 181080 383
751 182689 184895 185693 186303 550
71 4895 188186 228 189461 190358 836
193427 13 194458 835.

Wygrane po 50 zł.

1908 2643 816 3054 933 5193 6478
536 678 7751 8536 9483 577 824
11488 518 13227 14443 628 736 748
15704 985 16401 17409 625 809 18295
22736 23004 334 380 24927 25882 919
26444 755 27508 605 28511 29652
30889 31020 242 33606 848 34075 734
35081 999 36046 345 842 37063 39177
424 40868 41410 656 756 43024 44828
45483 46058 401 944 47234 48285 931
49335 50467 51498 549 702 52143 281
53377 399 874 55798 56226 738 57179
58580 724 854 60936 61139 62550
63343 435 64136 879 66622 68355 512
771 69727 70692 71945 72686 795
76043 77474 537 [illegible] 79516 698
80020 867 70 81061 375 84578 808
85032 86053 120 817 87592 88567 961
90083 284 435 508 806 26 92430 773
702 70166 541 58 71611 74 72297
73863 74007 199 881.
76298 830 77024 378 82238 346
84049 85113 658 86433 87124 319
88092 109 882 90094 485 697 922
92459 93153 656 94631 96868 97873
98295 583 99078 100012 101336 628
44 102007 104702 841 914 105136 862
107806 108241 489 533 110332 112875
113158 214 114121 35 287 646 116466
117865 118595 893 119078 107 120270
123166 665 845 124254 483 794 126626
129516 651 974.
130058 485 131576 132229 133595
866 134436 662 135010 40 193 952
136160 300 741 137704 138056 303
139049 181 243 594 140732 918 142204
143415 72 145643 756 146041 273 147410
568 148124 149937 150380 678 151068
152308 516 878 155184 525 59 156113
159764.
160249 851 161304 163943 166480
95 997 167752 168774 169568 171072
720 172710 173067 174631 176059 727
177913 178376 902 179050 197 180280
365 181028 208 32 182531 862 184053
447 185218 51 186291 187041 271
188484 663 189338 634 190151 191468
955 192232 481 541 194418.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 zł padła na Nr. 22184.

Po 10.000 zł. — 12837 139218.

Po 2.000 zł. — 87534 104942 1115550 143636 162477.

Po 1.000 zł. — 6642 9908 60118 152865 157171 169615 194678.

Po 500 zł. — 44501 55412 66127 97127 114543 115933 119149 119787.

Po 400 zł. — 49224 54371 61575 69785 86285 92452 108677 109277 117209 121570 135187 185408.

Po 300 zł. — 5195 13948 23328 40300 45892 47349 52026 73231 78008 84658 90032 95721 113169 127858 147257 149770 160410 175733 177722 182840.

Po 250 zł. — 66 1246 2683 3166 9541 10572 20091 21017 30948 32922 33396 35414 38020 40893 42682 45035 50963 51616 54456 58553 62516 64514 68580 76503 81911 97841 102896 107503 108973 122832 129454 137704 139379 148568 151887 152851 153863 155477 158235 159687 161772 163827 173560 173614 173827 173960 175597 179456 187086 189340.

Wygrane po 200

618 715 24 66 1408 82 2102 79 82
647 3332 4165 230 5516 6689 7217
819 46 8030 817 9536 498 85 10152
280 413 570 77 12897 564 13824 14284
16303 422 18413 618 995 19859 999
20228 516 21273 89 480 25536 26850
27794 28939 29321 30262 32620
33268 34063 378 959 35447 676 36392
37323 605 38644 39840 40493 42556
97 44933 45153 46484 666 909 47202
48947 73 49291 352 50000 319 61 484
500 695 920 51111 356 52580 53101
655 54909 55831 56004 498 57485
775 58836 900 60863 61443 62399
63044 64647 59 731 66096 310 485
67354 683 924 68232 413 785 69170

Wygrane po 50

1243 2400 3152 695 5184 6790 7995
12173 292 13169 552 14245 721 15249
17299 19402 12 594 949 20652 54 65
849 21424 830 22190 206 618 786
25136 667 26182 84 27428 28864
29016 229 31511 33167 645 794 34133
35469 36755 848 37843 64 38576
39179 270 40071 41460 662 938 42237
43472 648 44565 795 54170 47826
48064 49146 52096 388 537 53466
54122 55857 56373 57111 58857 60990
61658 791 62626 893 966 63575 695
64118 944 65845 67592 68232 69187
70093 624 71046 195 238 73154 487
615 835 74620.
79103 685 81336 82960 83615 663
86247 794 87473 88139 404 89036 48
541 90387 91574 92016 93680 994
94381 510 558 943 95002 96583 97048
714 99954 102354 776 104083 107826
108237 109507 555 110112 291 111431
797 112932 113624.
114391 410 576 740 117176 303
118097 949 120912 121940 122216 123237
852 87 125000 903 129555 130827 131220
551 975 132268 827 133039 193 562
134983 135097 709 846 83 94 136287
137038 103 700 138611 139229 420 570
140601 141553 865 142229 384 839
143096 276 392 565 146655 147377 38
740 148304 665 889 906 21.
150509 903 56 151665 153596 708
980 155544 69 156843 157391 706 43
811 86 158246 56 70 159868 911 161615
827 162601 928 163203 455 164619 64
166024 66 119 167050 168295 545 643
169021 373 983 170198 635 977 172750
174688 175674 177269 178737 179939
181355 440 182056 497 521 183004
188 329 187358 935 188847 189257 61
190416 528 968 191992 192466 584
193170.

Prowokacja

właścicieli zakładów fryzjerskich

Z kół fryzjerskich donoszą nam: P. Finkelsztajn, właściciel dwuch zakładów fryzjerskich: Dobra 27 i Tamka 20, zatrudnia u siebie przez długie lata pracowników niezorganizowanych i wyzyskiwał ich w niesłychany sposób. Gdy pracownicy częściowo zorganizowali się w Związku Prac. Fryzjerskich i wystawili żądania lepszych warunków pracy, właściciel zaczął robić starania, aby pozbyć się zorganizowanych pracowników.

Przed kilku dniami zamknął on swój zakład na Dobrej, aby w taki sposób usunąć pracowników. Gdy nazajutrz przyszli do pracy, p. Finkelsztajn, przy pomocy specjalnie sprowadzonych ludzi, chciał sprowokować awanturę, a gdy to mu się nie udało, postawił tych samych ludzi za świadków, iż robotnicy rzekomo brali się do bicia i kazał ich aresztować. (!)

Zorganizowani robotnicy fryzjerscy nie zrzekną się swych praw. Warto zaznaczyć, że między innemi przyczyną zatargu było nieubezpieczanie zatrudnionych pracowników w Ubezpieczalni.

Zemsta pokrzywdzonej kobiety

W sprawie sensacyjnego zajścia w pawilonie I szpitala Dz. Jezus, gdzie jakaś dama w żałobie usiłowała zastrzelić z rewolweru 25-letniego Zdzisława Guzowskiego, ślusarza (Iwicka 43) — śledztwo policyjne ujawniło podłoże zamachu.

Tajemniczą damą okazała się 25-letnia Wiktorja Kubiszowa (Janowska 6, Sielce), która przed pół rokiem owdowiała i część rzeczy swoich zostawiła u Guzowskiego, który udał się z nią do rejenta, gdzie podpisała akt, iż rzeczy stanowią własność Guzowskiego, a gdy upominała się o rzeczy — kopnął ją tak silnie, że poroniła.

Nieszczęśliwa pozostała tylko w tem, co miała na sobie, gdyż Guzowski zabrał jej wszystkie rzeczy. Gdy przed kilku dniami Kubiszowa dowiedziała się z gazet, że krzywdziciel jej, w czasie gry w karty, został ugodzony nożem i przebywa na kuracji w szpitalu Dz. Jezus, uplanowała zemścić się za swą krzywdę i usiłowała pozbawić go życia w szpitalu.

„Miłość w czołgu“

Niezapomniana „Burza nad Azją“ zapoczątkowała świetną erę kinematografji sowieckiej. Świeżość pomysłów, ciekawe ujęcie — oto potężne atuty tej kinematografji. Filmy, przy tworzeniu których moment kasowy nie grał żadnej roli, biją wszędzie rekordy powodzenia. Najlepszym przykładem tego jest najnowszy film sowiecki p. t.: „Miłość w czołgu“. Komedja ta, skupiająca w sobie wszystkie walory kinematografji sowieckiej, niedługo zawita już na nasze ekrany. (x).

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś teatr nieczynny. W piątek premjera „Trójki [illegible]tajskiej“ Marjana Hemara (według Nestroy'a) z udziałem Stefana Jaracza.

OPERA: Dziś „Baron cygański“.

TEATR NARODOWY: Dziś „Cyd“. Jutro „Przepióreczka.

TEATR POLSKI: Dziś „Kres Wędrówki“ Sheriffa.

Dnia 18 b. m. premjera „Zburzenia Jerozolimy“.

TEATR MAŁY: dziś komedja Shaw'a „Żołnierz i bohater“.

TEATR LETNI: dziś w reżyserji E .Chaberskiego sowiecka sztuka „Przedziwny stop“ Kirszona w tłumaczeniu Haliny Pilichowskiej,

Od soboty „Muzyka na ulicy“.

TEATR NOWY: Dziś „Powrót mamy“.

TEATR KAMERALNY: Dziś premjera komedji Jaroszyńskiego „Sąsiadka“.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Cień“ Nicodemiego.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś aktualna satyra „Z przedziałkiem“.

TEATR WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś komedja muzyczna „Minister i dessous“ z Ordonówną, Symem, Sempolińskim i in. g. 20-a.

TEATR HOLLYWOOD (Hoża 29). Dziś rewja „Warszawa—New-York“

TEATR NA CHŁODNEJ. Dziś operetka Kalmana „Hrabina Marica“.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś o godz. 4-ej i o 7-ej w sali przy ul. Strzeleckiej 11-13 „Muzyka na ulicy“.

„BAJ“, kukiełkowy teatr dla dzieci wystawia dnia 15 b. m. o godz. 16-ej w sali Konserwatorjum (Okólnik 1) widowisko p. t. „O Raku Nieboraku i Pstrągu Dziwolągu“ pióra J. Duszyńskiej.

Z FILHARMONJI: Dzisiejszy (piątkowy) koncert symfoniczny śmiało można będzie nazwać gwoździem bieżącego sezonu koncertowego. Wystąpią na nim: mistrz batuty Bruno Walter i pjanista o światowym rozgłosie, Artur Schnabel. Program zawiera dwie symfonje: Mozarta D-dur i pierwszą Brahmsa, oraz koncert fortepjanowy G-dur. Koncert nie będzie transmitowany.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI! Od dnia 25 b. m. zespół teatru Kameralnego grać będzie oryginalną baśń sceniczną E. Szelburg - Zarembiny. Akcja rozgrywa się w karczmie, zamieszkałej przez djabła. Obsada: Bystrzyńska, Brokowski, Gładych, Kornacka, Szubelski, Michalewicz, Rosłan, Zamiłło. Ceny od 30 groszy. Przedstawienia codziennie. W niedziele i święta o g. 12, w dni powszednie o g. 4 pop.

CYRK Staniewskich. Dziś i codziennie o 8.15 wiecz. wielki nowy program. Wśród atrakcyj: Wyścig motocyklisty z lwami. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 i 8.15.

Kronika organizacyjna

KOMITET DZIELNICOWY „ŚRÓDMIEŚCIA“. Posiedzenie komitetu dzielnicowego „Śródmieścia“ odbędzie się w piątek o godz. 7 wiecz. punktualnie — Warecka 7.

PPS DZIELNICA WARSZAWA-ŚRÓDMIEŚCIE im. B. LIMANOWSKIEGO urządza w niedzielę dn. 15 b. m. o godz. 11 r. w lokalu— Warecka 7, **Odczyt J. Deutschera n. t.**

DLACZEGO WSTĄPILIŚMY DO P. P. S.

Wstęp wolny.

ZEBRANIA DZIELNICOWE

W piątek odbędą się zebrania z referatami na następujących dzielnicach (pocz. g. 7 w.):

Jerozolima, tow. Winterok.
Żoliborz, tow. Klein.
Praga, tow. Zdanowski.
Mokotów, tow. Benkiel.
Czerniaków, tow. Mitzner.
Annopol.
Zebranie Koła Gazowni PPS. g. 6. Warecka 7.

Warsz. Org. Mł. TUR.

EGZEKUTYWA WARSZ. ORG. MŁ. TUR wzywa wszystkich turowców do masowego udziału ze sztandarami kół w Akademji ku czci wielkiej przyjaciółki naszej Organizacji, tow. **Izy Zielińskiej,** która to Akademja odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godz. 11 r. w sali Ateneum, Czerw. Krzyża 20.

KOŁO im. L. WARYŃSKIEGO. Sobota, godz. 8, Sekcja Imprez. Niedziela, g. 4, Sekcja Pogadanek. Niedziela, g. 5.30 Przeszkolenie Turowców.

KOŁO POWĄZKI im. SPARTAKUSA. Warsz. Org. Mł. TUR odbędzie zebranie w dn. 15 b. m. o g. 7 wiecz., ul. Kacza 7. Referat wygłosi tow. St. Leśniewski.

KOŁO POWIŚLE. Dn. 15 b. m. o g. 7.30 zebranie z referatem członka Z. N. M. S.

Ambulatorja i Pomoc Lekarska

w Akademickim Czer. Krzyżu

Sek. Ambulatorjów, pragnąc przyjść z pomocą lekarską niezamożnym warstwom Stolicy, organizują bezpłatne Ambulatorjum w jednej z dzielnic na peryferjach miasta.

W związku z tem Zarząd Koła zwraca się z apelem do wszystkich firm, szpitali, pp. lekarzy i innych osób, które mogłyby dostarczyć sprzęt nadający się do prowadzenia ambulatorjum, aby ofiarowały lub tanio odsprzedały po niższej cenie potrzebne rzeczy, zgłaszając zawiadomienia do Zarządu Akad. p. C. K. Krucza 34 m. 1.

W pierwszym rzędzie potrzebne są: szafy, sterylizatory, puszki sterylizacyjne, wszelkie narzędzia lekarskie i dentystyczne (pincety, noże, strzykawki, nożyczki), bandaże, maście i lekarstwa.

Odczyt
tow. Czapińskiego

Dziś o godz. 6.30 tow. K. Czapiński wygłosi odczyt p. t. „Ostatni Kongres Kominternu“ w Zw. Zaw. Tramwajarzy, ul. Warecka 7.

Co usłyszymy w Radjo?

Piątek, dnia 13 grudnia

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). Godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj“. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 12.40 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy“. 13.35 Przerwa. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Melodje rewjowe i filmowe. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 „Grudzień na niebie i ziemi“ — pogadanka przyrodnicza dla dzieci starszych. 17.00 Reportaż z Warsz. Obserw. Astronom. 17.15 „Minuta poezji“. 17.20 Koncert kameralny złożony z utworów L. v. Beethovena. Wykonawcy: J. Kamiński — skrzypce, M. Neuteich — wiolonczela, I. Rosenbaum — fortepian. (pow.). 1. Trio fortepianowe op. 44 Es-dur w formie tematu z 14 warjacjami. 2. Trio fortepianowe op. 121 A w formie Introdukcji i 10 warjacjami na temat piosenki „Ich bin der Schneider Kakadu“. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 S. Rachmaninow: Rapsodja na temat Paganini'ego na fortepian z tow. orkiestry. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18.45 Program na dzień następny. 18.55 „Skrzynka rolnicza“. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Obrońca dobrej sprawy“ — monolog aktualny. 20.10 „Pieśni Ryszarda Straussa“ (z Poznania). 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.15 Wiązanka melodyj z operetek Abrahama. 22.30 Muzyka taneczna z „Cafe-Club“ w Warszawie.

Nasza rubryka

NIEMIECKIEGO udziela rutynowana nauczycielka. Konwersacja, korepetycja. Tłumaczenia. Ceny przystępne. Wiadomość: Pańska 3 m. 8 do 10 rano lub od godz. 8 wieczór.

FIZYKI, chemji udziela doktór chemji. Zakres gimnazjalny i uniwersytecki. Tanio. Pańska 3 m. 8 do godz. 9 i pół rano lub od godz. 20.

FRANCUSKI PERFECT. Literatura, konwersacja, wypracowania, tłumaczenia. Lekcje teoretyczne i praktyczne. Przechodnia 5 m. 10. Tel. 5-12-37.

Samobójstwo b. policjanta

W szpitalu Dz. Jezus zmarł nocy ub. 48-letni Lucjan Stępkowski, emerytowany oficer policji (ostatnio pełniący służbę na prowincji), który dn. 6 b. m., w mieszkaniu Zofji Wandy Brzozowskiej — jako jej sublokator — (Koszykowa 1), postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową. Przyczyna samobójstwa — krytyczne warunki życiowe.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu Leona Elbingera (Nowolipki 32) targnęła się na życie 24-letnia Michalina Burczyńska ,służąca, pracująca tam od 5-ciu tygodni. Desperatka napiła się kwasu solnego. Lekarz Pogotowia stwierdził stan ciężki i przewiózł Burczyńską do szpitala Dz. Jezus. Przyczyna targnięcia się na życie — prawdopodobnie zawód miłosny.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Annapolis“.
APOLLO: „Ostatni posterunek“.
ATLANTIC: „Wesoła rozwódka“.
AMOR: „Imitacja życia“ i „Blond Venus“.
ANTINEA: „Bezbożne dziewczę“ i „Miasto duchów“.
ANTIQUA: ‚Awanturki jego córki“ i „Burza o brzasku“.
AKRON: „Człowiek dwuch świa- „10 z Pawiaka“.
AS: „Pieśń kozaka“ i „Flip i Flap nie chcą pracować“.
BAŁTYK: „Anna Karenina“ z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „6 lat miłości“ .
COLOSSEUM MAŁE: „Świat się śmieje“.
CORSO: „Babooma“ i rewja.
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer“.

CASINO: „Dziewczę z Budapesztu“.

CZARY: „Hrabia Monte Christo“.
ELITE: „Nędznicy“ i „Paryż w ogniu“.
EUROPA: „Piekło“.
FILHARMONJA: „Gabinet figur woskowych“.
FLORIDA: „Teraz i zawsze,‘ i „Nana“.
FAMA: „Największy dzień mego życia“.
FORUM: „Na dnie oceanu“ i „Żona z ogłoszenia“.
HELIOS: „Dzień wielkiej przygody“ z Junoszą Stępowskim oraz dodatki kolorowe.
ITALJA: „Żona z ogłoszenia“ i „Wystawiamy Rewję“.
skrzydłach pieśni“.
KOMETA: „Niedokończona symfonja“ i rewja.

LUX: „Amok“ i „Przyjaciele i kochankowie“.
LOS: „Bohater Arizony“ i dodatki.
MAJESTIC: „Dyktator“.

MEWA:, „Legjon nieustraszonych“ i „Byli sobie dwaj hultaje“ (Flip i Flap)
MASKA: „Miłość Fr. Doctor“ i „Tańcząca Xenus“.
METRO: „Bar-micwa“.
MIEJSKIE: „Ostatnia Serenada“.

MUCHA: „Gorzka herbata generała Yen“ i „Rzymskie skandale‘.
NOWA TOMBOLA: „Idziemy po szczęście“ i „Roześmiane oczy“.
OKO PRASKIE: „Wyprawy krzyżowe“.
PAN: „Chińskie morza“.

PETIT TRIANON: „Marzące usta“ i „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś“.
POPULARNY: „Czerwona dama“, „Miłość dla początkujących“ i rewja.
PROMIEŃ: „Nana“ i „Szampańska noc“.
PRAGA: „Mał amateczka“ i rewja.
RIALTO: „Zaczęło się od pocałunku“
RIVIERA: „Noc karnawałowa“.
ROXY: „Pat i Patachon“.
SFINKS: „Szanghaj“.
SOKÓŁ: „Sing-sing“ i „Noc karnawałowa“.
STYLOWY: „Sen nocy letniej“.
ŚWIATOWID: „Jasnowidz“.
ŚWIAT: „Roześmiane oczy“.
TON: „Tarzan nieustraszony“.
UCIECHA: „Dla Ciebie tańczę“.
UNJA: „Malowana zasłona“ i rewja.

Z teatrów warszawskich

TEATR LETNI: „Przedziwny stop“, komedja w 4-ch aktach W. M. Kirszona. Przekład z rosyjskiego Haliny Pilichowskiej. Inscenizacja i reżyserja: Emil Chaberski. Dekoracje: Stanisław Jarocki.

Z niewiadomego a może raczej aż nazbyt znanego powodu część prasy z niebywałą żarliwością rzuciła się na komedję Kirszona, odsądzając przy sposobności od czci i wiary autora, sztukę, dramat radziecki, sowiety i t. d.

Jak na tak dalekie uogólnienia — okazja jest stanowczo nie najlepsza. Podziwiać można raczej stan wątroby i brak opanowania ze strony oskarżycieli.

Sztuka młodego lecz znanego dramaturga radzieckiego arcydziełem zapewne nie jest, niemniej jednak Teatr Letni zrehabilitował się nią niejako za całą serję „Kubusiów“ poprzednich.

W. M. Kirszon w szeregu wcześniejszych sztuk teatralnych, jak w „Konstantynie Tierechinie“, w „Dudnią szyny“, „Sądzie“ i „Chlebie“—ujawnił wcale bujny i obiecujący talent dramatyczny.

Na Międzynarodowym Kongresie Pisarzy, zwołanym tego lata w Paryżu, wygłosił ciekawe i głęboko przemyślane przemówienie na temat „Tragedji teatru“, stając się głosicielem socjalistycznego realizmu i obrońcą właściwie pojętej tendencji w sztuce.

Robienie więc z Kirszona jakiegoś ząbkującego niemowlęcia literackiego jest grubem nieporozumieniem, wynikającem jeśli nie ze złośliwości, to w każdym razie z niewiedzy.

Sztuka Kirszona wprowadza nas wkrąg obyczajów młodego pokolenia, wyrosłego już w warunkach życia nowego ustroju w Związku Radzieckim. Pozbawieni brzemienia pamięci i narowów przeszłości, nie mają potrzeby przezwyciężania w sobie innego człowieka, żyją teraźniejszością. Praca i miłość zamyka cały krąg ich zainteresowań.

Sztuka ta, wyróżniona zaszczytnie na konkursie dramatycznym w Sowietach, jest dla nas niezmiernie ciekawa nie tyle ze względu na swą wartość artystyczną (z tego punktu widzenia jest dość słaba), ile ze względu na rysy obyczaju i charakterystykę nowego pokolenia z tamtej strony słupów granicznych.

Brygada inżynierów i techników pracuje w Instytucie technicznym nad wynalezieniem nowego stopu nadającego się do zużytkowania przy budowie samolotów.

Wielki entuzjazm i gorliwość w pracy nie przeszkadza tej wspólnocie techników i naukowców korzystać i z innych źródeł radości życia. Pławią się w słońcu, uprawiają „fizkulturę“ w wielkim stylu na wodzie, lądzie i w powietrzu, pełni są aprobaty w stosunku do ludzi i życia.

Z pracowników i pracownic brygady tworzą się na poczekaniu gruchające parki. Możnaby stwierdzić z pewnem zaniepokojeniem, że poza pracą to jest jedyna kwestja, jaka zaprząta ich umysł.

Wszystkie inne sprawy nie istnieją, nie wymagają wysiłku. Niema zagadnień, pytań i wątpliwości — poza jedną, co robić z indywidualistą.

Bo jednak nawet w tem młodem pokoleniu zdarzają się jacyś poturczeńcy, w rodzaju tego Olega, który woli pracować sam i chodzi luzem.

Autor dla ułatwienia sobie zadania robi z niego zarazem manjaka chorobowego, imaginatyka i półgłówka, który po niewczasie zrozumie swój błąd i nawróci się na wiarę wspólnoty.

Sama akcja sztuki jest dość rozstrzelona i toczy się ospale.

W ośrodku jej znajdą się perypetje miłosne kierownika brygady-Goszy, w stosunku do nowej pracownicy zespołu, Nataszy. Gosza, pogrążony w pracy naukowej, inżynier i wynalazca, pomimo głębokiego uczucia, żywionego do Nataszy, nie może się zdecydować na ujawnienie swych uczuć, choć dziewczyna ułatwia mu tę procedurę ponad wszelką miarę.

Zbliżenie tej parki staje się przedmiotem starań i zabiegów całej brygady, niemal równie frapującym, jak dokonanie „przedziwnego stopu“.

W momencie kulminacyjnym mającego nastąpić wyznania — Gosza z kandydata na kochanka, ku oburzeniu dziewczyny, staje się wynalazcą, zapominającym niemal całkowicie o swojem uczuciu.

Ten moment narodzin nowej myśli, rodzącej się i rozwijającej w świadomości indywidualnej kierownika brygady, nie jest jednak tak całkowicie oderwany od wpływów środowiska, jakby się pozornie mogło zdawać.

Możnaby zaryzykować twierdzenie, że idea wynalazcza rodzi się w Goszy pod wpływem jego miłości do Nataszy, że właśnie w momencie abstrakcyjnego nasycenia się jej jakże potrzebną mu sympatją, czy miłością, wtedy dopiero może wpaść w stan duchowy, ułatwiający mu poród myśli — dokonanie wynalazku.

W ten sposób realizuje się zasada wspólnoty już nietylko pracy, lecz wspólnoty życia, która się staje niezbędną odskocznią dla człowieka w pracy, mającej być owocną.

Mimo pewnych uproszczeń i nawet naiwnostek sztuka Kirszona jest wcale sobie ciekawym obrazkiem obyczajowym z życia tej hartownej i wytrwałej młodzieży, która wyszła z komsomołu pełna wiary w życie i w swoje siły. Mając przed oczyma cel swego wysiłku, realizuje go z całym entuzjazmem i samozaparciem, zarażając swą wiarą i pewnością starsze pokolenie.

Sztuka w doskonałej reżyserji Emila Chaberskiego wystawiono bez zarzutu. Na szczególne wyróżnienie zasługują pp.: Stanisław Daczyński, Józef Kondrat, Irena Wasiutyńska, Hanna Daszyńska, Jacek Woszczerowicz, Zofja Kajzerówna.

Przekład Haliny Pilichowskiej zręcznie wyzyskuje osobliwości stylistyczne oryginału.

Sztukę zobaczyć warto i należy.

J. N. M.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.